



KURIER Wileński

WTOREK, 10 MAJA 1994 R.
Nr 90 (12368)

ARDENA

Żaluzje, sprzęt
oświetleniowy.
Tel./fax. 77-36-16, Vilnius.

Pierwsza dyskusja poselska nad traktatem litewsko-polskim

Wczoraj w sejmowym Komitecie spraw zagranicznych odbyła się pierwsza dyskusja nad traktatem litewsko-polskim przed jego ratyfikacją w Sejmie RL. Dziennikarze na posiedzenie komitetu nie zostali dopuszczeni. Dyskusja trwała dwie godziny 15 minut. Zachowania się części posłów opuszczających salę można było wywnioskować, że była emocjonalna.

Po zakończeniu dyskusji zapytaniem przewodniczącego komitetu, posła Kazysa BOBELISA o opinie.

Dyskusja była bardzo pozytywna, wypowiedziano wiele różnych opinii. W rozszerzonym posiedzeniu komitetu wzięli udział przedstawiciele organizacji społecznych i innych placówek, w tym byłego MSZ, pancerne MSZ, członkowie państwowej delegacji Litwy na rozmowy z Polską, a nawet posłowie nie będący członkami naszego komitetu, jak poseł Petruskas, którzy uczestniczyli w dyskusji.

Z zasady zaakceptowano treść traktatu, ale były uwagi co do interpretacji oddzielnych sformułowań — zauważyl.

Zapytałem posła K. Bobelisa o określenie temperatury dyskusji. Je-

den z posłów prawicowych szybko wyszedł z sali zagadkowo stwierdzając, że mu od tego bołą zęby...

Przewodniczący komitetu K. Bobelis odpowiedział, że nie wie, czy tamtemu posłowi bołą zęby od dyskusji, czy od czegoś innego. Dyskusje były o tyle gorące i ostre, o ile dotyczyły interpretacji. Na przykład różni się interpretacje uczestników odnośnie zapisu dotyczącego praw mniejszości narodowych: Polaków na Litwie i Litwinów w Polsce, spraw religij, zakładania szkół. Były różnice w opiniach co do wspomnienia o przeszłości, wydarzeń lat 1920. Niektórzy postulowali, aby te wydarzenia były specyficznie detalizowane, ale w traktacie określone są one ogólnie, odzwierciedlają wydarzenia w postaci do zaakceptowania przez obie strony.

Z kolei lider największej frakcji sejmowej DPPL Justinas KAROSAS zapytany przez mnie ocenił nastroje

wśród członków komitetu spraw zagranicznych jako "normalne". Powiedział on, że ze strony posłów mówiono o tym, co ich zdaniem powinno być w traktacie, a nie o tym, co w nim jest. Na przykład poseł Vytautas Landsbergis zgłosił uwagę, dlaczego w traktacie zapisane jest o Wilnie jako o stolicy Litwy, a nie o historycznej stolicy Litwy. Justinas Karosas powiedział, że nie widzi w tym pryncypialnej sprawy i że w traktacie między państwami powinien być kompromis. Zdaniem posła, traktat ustala pryncypia, zaś ustawy Litwy i Polski detalizują stosunki.

J. Karosas powiedział też, że posłowie frakcji DPPL jeszcze będą omawiać traktat, ale zauważył: "Jestem całkowicie przekonany, że członkowie frakcji wypowiedzą się za ratyfikacją traktatu". Przewodniczący sejmowego komitetu spraw zagranicznych Kazys Bobelis powiedział niżej podpisanemu, że nie przewiduje podczas debat w Komitecie głosów przeciwnych traktatowi, ale być może niektórzy posłowie wstrzymają się od głosu.

Józef SZOSTAKOWSKI

AgroBalt-94

... nie tylko wystawą dla Europy Wschodniej

Dzisiaj o godz. 10 w Centrum Wystawowym "Litexpo" przy al. Laisvės 5 w Wilnie otwiera się trzecią międzynarodową rolniczą wystawę wyspecjalizowaną "AgroBalt-94".

Jak podkreślił w przedmówieniu jej otwarcia na konferencji prasowej dyrektor Centrum Wystawowego Aloyzas Tarydas — jest to tradycyjna już i jedna z największych z dotychczas organizowanych tego typu wystaw. Zwiększyła się bowiem nie tylko liczba uczestników prezentujących swój dorobek, lecz także tematyka. 236 firm z 21 państw przedstawi najnowsze osiągnięcia w dziedzinie rolnictwa, produkcji maszyn stosowanych w przemyśle spożywczym, drzewnym oraz opakowań.

Jak zaznaczył Dietrich Tuengert-hal, dyrektor niemieckiego Instytutu Narodowej i Międzynarodowej Gospodarki Mięsnej i Spożywczej z Heidelberga — głównego organizatora tej wystawy — jest to największa ekspozycja z dotąd organizowanych w Moskwie lub innych miastach państw b. ZSRR. Stwarza ona możliwość republikom bałtyckim stać się ośrodkami handlowym jednoczącym kraje Zachodu i Wschodu.

Po raz pierwszy na wystawie aż 20 firm zademonstruje różnorodny sprzęt służący do opakowań produkcji rolnej. Nowością jest też prezentacja przenośnego tartaku na specjalnie urządzonego pacyku. Dzięki umiejętności jego wykorzystaniu w ciągu 5 godzin można zbudować drewniany domek z bierwion. Po raz pierwszy będą zorganizowane także prelekcje o maksymalnym wykorzystaniu resztek, z których można stworzyć energię. Odbędą się one w trzecim dniu trwania wystawy — Dniu Niemiec.

Minister rolnictwa RL dr Rimantas Karazija podkreślił znaczenie wystawy dla naszego państwa. — Od chwili otwarcia po raz pierwszy "AgroBalt-92" — znacznie zmienił się wygląd wystaw w naszych sklepach. I nie tylko dzięki temu, że są tu importowane, gustownie opakowane artykuły. Zmienił się również wygląd towarowy

artykułów wytwarzanych w naszym kraju. W Birżach, Wieżałciai pomyślnie pracują garmazeryjne oddziały przetwórcze, w których zainstalowano niemieckie urządzenia. — Dla nas istotne znaczenie ma dalsze ugruntowanie najnowszych technologii w przetwórstwie i opakowaniu artykułów rolnych, podobnie jak też zastosowanie w produkcji rolnej nowoczesnych maszyn, uzyskanie wysoko wydajnego stada zwierząt oraz zastosowanie nowoczesnej technologii ich utrzymania.

Wiele zagadnień zostanie rozstrzygniętych w toku wystawy i chociaż brakuje kredytów, minister wyraził nadzieję, że zawrze się tu szereg kontraktów w dziedzinie rekonstrukcji przetwórstwa produkcji rolnej. Cieszy też fakt, że w wystawie tym razem weźmie udział dwukrotnie więcej firm litewskich. Będą po raz pierwszy ekspozycje narodowe państw w AgroBalt-95. Wilno więc staje się nie tylko "wystawą dla Wschodniej Europy", ale też staje się poważnym partnerem w handlu międzynarodowym.

Prócz państw tradycyjnie już uczestniczących w "AgroBalt" po raz pierwszy oficjalnie weźmie udział Polska, Dania i Anglia. Jak i w roku ubiegłym, ministerstwa rolnictwa Węgier i Finlandii, a także Moldawii zespolowo zaprezentują swe państwa. Zapowiedzieli też oficjalnie zwiedzenie wystawy delegacje Holandii, Francji i Włoch, które zapoznają się z perspektywą uczestniczenia swych państw w AgroBalt-95. Wilno więc staje się nie tylko "wystawą dla Wschodniej Europy", ale też staje się poważnym partnerem w handlu międzynarodowym.

Przy okazji informujemy, że wystawa będzie czynna do 13 maja od godz. 10 do 15 dla specjalistów i od 15 do 18 — dla wszystkich chętnych. Zapraszamy.

Danuta DANOWSKA

"LOT" przygotowuje się do lata

Polskie Linie Lotnicze "LOT" przygotowują się do sezonu letniego. Już w maju udają się z Warszawy podróży mogą zarejestrować bilet i bagaż w kasach śródmiejskich, a do kontroli paszportowej i celniczki mogą przybyć zaledwie 30 min. wcześniej.

"LOT" obiecuje też poprawę wyprawy pasażerów. Zaoferuje w sezonie nowe potrawy kuchni polskiej, a udają się na Daleki Wschód — dania chińskie. Wprowadza się nowe trasy — do Zagrzebia, Nicos, Bejrutu, Salonik oraz Manchesteru. W sezonie letnim udają się aż 300 rejsów czarterowych dla turystów.

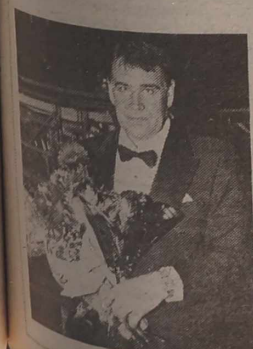
Samoloty "LOT-u" mają być odnowione. Została zawarta umowa w sprawie zakupu dwóch samolotów "Boeing 767-300" i jednego "Boeing 737-500". Loty nastąpią sukcesywnie na nich w 1995 r. i 1996 r. Ich łączna cena — 600 mln USD. Zakup "Boeingów" finansuje 17 banków, które od 12 lat są faktycznymi gospodarzami samolotów.

Zarówno nowe trasy, jak też poprawa obsługi pasażerów oraz modernizacja parku mają tylko jeden cel — utrzymać się na rynku światowym, powiedział dyrektor handlowy "LOT-u" Jan Mich. Niestety, praktycznie niemożliwością jest zachowanie samodzielności

niedużym krajowym liniom lotniczym. Dlatego też już od pewnego czasu "LOT" szuka solidniejszych partnerów. Obecnie spośród licznych kandydatów pozostały tylko dwie amerykańskie linie lotnicze — "Delta" oraz "American Airlines". "Delta" obsługuje 215 miast świata, jej linie łączą 566 samolotów, przewożących rocznie 80 mln pasażerów. "American Airlines" obsługuje 201 miast, mają 681 samolotów i przewożą rocznie 85 mln pasażerów. "LOT" posiada zaledwie 37 samolotów i przewozi rocznie milion 200 tys. osób.

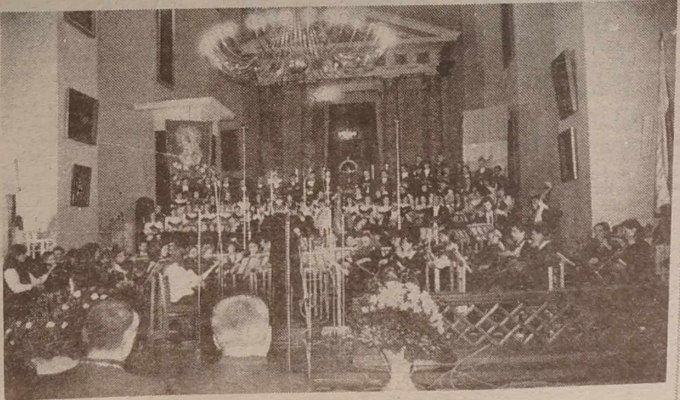
(ELTA)

Telegram muzyczny do Ojca Świętego



"Zapraszam was do wspólnoty, którą przez pokolenia kształtuje Chrystus" — słowa Jana Pawła II były mottem galowego koncertu muzyki sakralnej, który się odbył w ubiegłą sobotę w Bazylice Wileńskiej. W niedzielę podobne święto muzyki i ducha miało miejsce w kościele NMP w Koleśnikach w parafialnej świątyni organizatora obu przepięknych przedstawień Jana Miluna, prezesa Towarzystwa Muzycznego im. Stanisława Moniuszki w Bostonie. O przebiegu obu imprez, o spotkaniach pamięci i hojnym sercu opowiemy w następnym numerze "K.W".

Fot. Tadeusz Waźniewicz





Z DONIEŚIEN PAP, ELTA

Z POLSKI

LECH WAŁĘSA ROZPOCZĄŁ WIZYTĘ W ESTONII

Lech Wałęsa rozpoczął w poniedziałek rano dwudniową wizytę oficjalną w Estonii. Zaraz po przybyciu do Tallina spotkał się z prezydentem Lennartem Merim w jego siedzibie w pałacu Kadriorg. Po rozmowach obu prezydentów odbyło się podpisanie dwustronnej umowy w sprawie uniknięcia podwójnego opodatkowania.

UROZYSTOŚĆ W 90 ROCZNICZĘ ZAKOŃCZENIA II WOJNY ŚWIATOWEJ

8 maja w południe, w 49 rocznicę zakończenia II wojny światowej, na Pl. Marszałka Piłsudskiego w Warszawie odbyła się ceremonia złożenia wienków i uroczysta zmiana posterunku honorowego przy Grobie Nieznanego Żołnierza.

W asyście Kompanii Reprezentacyjnej WP, licznych pocztów sztandarowych oraz mieszkańców Warszawy, wieniec i wiązanka kwiatów na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza złożyły delegacje parlamentu, Urzędu ds. Kombatanów i Osób Represjonowanych, Ministerstwa Obrony Narodowej, organizacji kombatanckich i młodzieżowych, władz stolicy, a także akredytowani w Warszawie attachés wojskowi państw koalicji antyhitlerowskiej.

Dzień Zwycięstwa jest obchodzony w Polsce 8 maja, w dniu zakończenia wojny w Europie, po raz trzeci. Wcześniej, przez ponad 40 lat w b. państwach socjalistycznych oficjalnie Dzień Zwycięstwa obchodzono 9 maja, w rocznicę złożenia w Berlinie podpisu pod aktem kapitulacji Niemiec przez przedstawiciela ZSRR. Faktycznie, akt bezwarunkowej kapitulacji III Rzeszy podpisano już 7 maja 1945 r. w Reims (Francja). W Europie Zachodniej Dniem Zwycięstwa jest 8 maja.

STRAJKI TRWAJĄ

Rzecznik prasowy Komisji Krajowej "Solidarności" Piotr Żak stwierdził, że gdyby doszło do spotkania "S" z rządem, strajki zostałyby rozwiązane.

Swojego pełnego poparcia akcją protestacyjnym NSZZ "Solidarność" udzielił, obradujący w Warszawie, Zarząd Główny Ruchu dla Rzeczypospolitej. "Jako ugrupowanie wywodzące się z autentycznego nurtu solidarnościowego, rozumiemy konieczność protestu i akceptujemy jego strajkową formę" — czytamy w uchwale.

Bronisław Geremek wyraził w niedzielę na antenie Radia Białyłstok pogląd, że w obecnej sytuacji strajkowej w kraju pojawiają się elementy manipulowania społecznymi nastrojami oraz pokusa jej wykorzystania do celów politycznych.

BĘDĄ PROGRAMY TV PO LITEWSKU

Programy telewizyjne w języku litewskim dla mieszkającej na Suwałczyźnie mniejszości narodowej ma w swych zamierzeniach studio TV, rozpoczynające działalność w Suwałkach. Na początek będzie ono przgotowywało raz w miesiącu samodzielny program pt. "Suwałsko-Mazurski Kurier Telewizyjny" — poinformował Marek Kulirski z Telewizyjnego Kuriera Województwa.

Studio, które mieści się w Wojewódzkim Domu Kultury, powstało z funduszy tej instytucji oraz Warszawskiego Ośrodka Telewizyjnego. Wyposażenie — to profesjonalna kamera oraz urządzenia do montażu obrazu i dźwięku telewizyjnego. Suwalskie studio na dodatek współpracuje z wydawanym w Białymstoku cotygodniowym Telewizyjnym Kurierem Kresowym.

JAROSZEWICZOWIE ZGINĘLI PODCZAS NAPADU RABUNKOWEGO

Piotr i Alicja Jaroszewiczowie zostali zamordowani podczas napadu rabunkowego — poinformowano na konferencji prasowej w Prokuraturze Wojewódzkiej w Warszawie. Prokuratura nie wie jednak do końca co zginęło z ich domu w podwarszawskim Aninie, gdzie zamordowano ich w nocy z 31 sierpnia na 1 września 1992 r.

Dwaj z czterech podejrzanych o to zabójstwo mężczyzn mają sprawę w sądzie o inne przestępstwa. Wszyscy czterej mieszkają w okolicach Warszawy, a trzech to recydywiści. Podejrzani nie przynajmniej do zabójstwa byłego premiera PRL i jego żony.

Podejrzani nie wiedzieli kim są ich ofiary, a o tym, że zamordowali b. premiera dowiedzieli się następnego dnia z prasy.

W śledztwie ustalono, że podejrzani maltretowali swe ofiary przed zabiciem.

PANAMA

Kandydat opozycji wygrywa wybory prezydenckie

47-letni finansista, kandydat opozycyjnej Rewolucyjnej Partii Demokratycznej (PRD) Ernesto Perez Balladares wygrał wybory prezydenckie — wstępnie podał Trybunał Wyborczy w stolicy Panamy.

Po objęciu 55,6 proc. głosów, na kandydata PRD oddano 33,3 proc. głosów.

Na drugim miejscu uplasowała się kandydatka rządzącej dotychczas Partii Armulista (PA) Mireya Moscoso, zdobywając 27,8 proc. głosów.

Trzecie miejsce zajął aktor filmowy i piosenkarz Ruben Blades występujący z ramienia ugrupowania "Matka Ziemia", który zdobył ok. 17,1 proc. głosów.

Były to pierwsze w Panamie wybory do obalenia w 1989 r. przez interwencyjne wojska amerykańskie dyktatora Panamy, gen. Manuela Noriega, który za handel narkotykami skazany został w USA na wieoletnią więzienie.

Były to też pierwsze do wielu lat wybory, w których niewidoczna była armia, tradycyjnie wywierająca decydujący nacisk na życie polityczne Panamy.

RPA

Mandela — pierwszy czarny prezydent RPA

Inauguracja sesja nowego parlamentu Republiki Południowej Afryki (w którym na 400 deputowanych 252 to członkowie Afrykańskiego Kongresu, Narodowego Nelsona Mandeli) rozpoczęła w poniedziałek rano nowy rozdział w historii RPA: sesja, rozpoczęła zaprzysiężeniem w pierwszej kolejności czarnych postów, symbolizując koniec apartheidu i ponad 3 wieków całkowitej dominacji białych.

Mandela, który zapłacił za głoszenie równości wszystkich ras niemal 28 latami więzienia, zostanie wybrany na tej sesji na pierwszego czarnego prezydenta kraju. Jego zastępcą zostanie Frederik de Klerk, dotychczasowy prezydent, który na czele rządzącej dotąd partii białych, Partii Narodowej, przygotował wraz z Mandelą likwidację apartheidu i nieuniknione przejście do systemu demokracji dla wszystkich mieszkańców RPA, niezależnie od koloru skóry.

WĘGRY

Socjaliści górą

W pierwszej turze wyborów do parlamentu węgierskiego zdecydowanie zwycięstwo odniósł socjalizm, na których głosowała jedna trzecia Węgrów. Sprawdziły się przewidywania, że wyborcy odsuną od władzy rządzącego od 4 lat koalicję prawicową. Nie spełniła ona oczekiwań związanych z upadkiem komunizmu, lecz kojarzyła się z coraz większymi wyrzeczeniami spowodowanymi przestawianiem gospodarki na system wolnorynkowy.

W pierwszym głosowaniu — następnym odbędzie się za trzy tygodnie 29 maja — Węgierska Partia Socjalistyczna (WPS) zdobyła 32,52 proc. głosów. Kolejne miejsca zajęły: liberalny Związek Wolnych Demokratów — 19,44 proc. głosów, rządząca Węgierska Forum Demokratyczne — 12,03 proc., chłopska Partia Drobnych Rolników — 8,46 proc., liberalny Związek Młodych Demokratów — 7,45 proc. i Chrześcijańscy Demokraci — 7,29 proc. głosów.

Resztą partii nie przekroczyły 5-proc. progę wyborczego. Do parlamentu wejdą więc te same partie, które w nim były do tej pory. Inna będzie jednak koalicja rządząca. Jest też możliwe, że socjaliści będą rządzić w pojedynkę.

Lider socjalistów Gyula Horn powiedział po ogłoszeniu wyników pierwszej tury wyborów, że są dla niego "przemijającą niespodzianką". Dowodzi, iż WPS może wygrać całe wybory oraz "stworzyć atmosferę współpracy i tolerancji" — podkreślił.

"W drugich wolnych wyborach Węgry na zawsze stały się krajem demokratycznym", powiedział zastępca Horna (przebywającego w szpitalu po wypadku samochodowym) Imre Szekeres. Główny ekonomista socjalistów Laszlo Bekesi przestrzegł jednak, że w niedzielę WPS "wygrała ważną bitwę, ale nie wojnę". O kilku ostatnich tygodniach propagandy sukcesu głoszonej przez rządzącą koalicję Bekesi ironicznie powiedział, że zredukowanie tych osiągnięć do połowy znacznie ułatwiłoby zadanie nowemu rządowi.

Lider Forum Demokratycznego Lajos Fuder (zasłynął z tego, że po zwycięstwie lewicy w Polsce ogłosił: "Warszawa padła!", a potem nieustannie przestępował ze socjalistami) powiedział swego czasu, że wybory za-

decydują, czy zwycięży demokracja, "która dobrze funkcjonowała przez latnie cztery lata", czy też "stanowisko anonimowa, meta strukturalnie społeczno-gospodarcza" ogłoszenie wyników przynosiło pierwsze tury głosowania zdecydowanie podzieliła zaledwie 30 proc. głosów w parlamencie i dopiero w II turze będzie rozstrzygnięciem. Premier Boross wyraził się bardziej optymistycznie, bo przyznał, że głosowanie "woli ludzi i należy przyjąć ją za zwycięstwo".

Wolni Demokraci (SDP), którzy zdobyli drugie miejsce, również wybrali jako dowód, że Węgry nie odbudują obecny rząd od nowa, było także celem liberalów. Lajos SzDSz Ivan Petec powiedział, że partia jest jedną siłą, która może "zrównoważyć nadmierną władzę partii socjalistycznej". Taka władza ma być straszącym "demonem" dla socjalistów. Wolni Demokraci, których uważa się za ewangelicznych partnerów koalicyjnych w rządzie, rzywnym przez socjalistów, pognała w WPS zwycięstwa.

Zie wypadły w wyborach liberalny Związek Młodych Demokratów (MDESZ), który także domagał się zmiany obecnego rządu, ale jako część chcieli zapobiec powrotem do władzy "starej gwardii" FIDESZ-u, że za wszelką cenę miałyby przetrwać koalicji, a utworzenie przez socjalistów rządu mniejszościowego jest nieprawdopodobne. Szef partii Viktor Orbán stwierdził, że wyniki wyborów skłania go do zmiany opinii, i dodał, że dopóki jeszcze trwa czyste FIDESZ, nie zamierza iść z socjalistami i pozostanie do nich w opozycji.

Także Chrześcijańscy Demokraci, dotąd partnerzy koalicji Forum Demokratycznego, przestrzegają, że zbyłby dużą władzą socjalizm i miałby ją oczekiwać drugiej tury głosowań, przed którą mogą powstać różnego rodzaju wyborcze.

Porządk wyborczą polityką nie prawicową Partii Węgierskiej Sprawiedliwości i Zycia Istvána Csányi oraz komunistyczną Partia Robotnicza. Obie szczerze zapowiadały wejście do parlamentu.

WATYKAN

Papież opuści szpital 20 maja

Jan Paweł II będzie mógł opuścić szpital 20 maja — poinformował chirurg rzymskiej kliniki Gemelli, który niedawno operował papieża. Po opuszczeniu szpitala Ojciec Święty uda się do swej letniej rezydencji w Castelgandolfo, gdzie spędzi okres rekonwalescencji.

Chirurg Gianfranco Fieschi poinformował, że Jan Paweł II zapisany w szpitalu leży na krześle papierowym. Choć uprawianie narciarstwa nie wchodzi już w rachubę, adwokat chirurga nie ma żadnych przeciwwskazań, aby papież uprawiał drugi ze swych ulubionych sportów — pływanie.

BIAŁORUS

Jeszcze się Białoruś nie wydobyła na dobre spod komunistycznego buta, a już ją siłą wypychają pod warszawską obcas — zauważa w białoruskim czasopiśmie "Słowo cerkiewne" autor obzernej publikacji, podpisanej "Podlasiak". Różnice między bolszewikiem a polskim ciętikiem nie widzi: pierwszy był uciśnięty i gruchocący kości, a drugi — na cienkim obcasie, przebijającym serce.

Bolszewicy ustępują na Białorusi miejsca Lachom — przestrzega "Podlasiak" i pisze: "Na wyliczenie wszystkich Polaków, jacy obecnie przewodzą (czytaj: wladają) na Białorusi — wólowej skóry nie starczy". Polakiem jest dla autora i Szeszkievicz i Paziński i nieprzebrane rusze tych, którzy dziś "nie nie robią, tylko odbudowują dwory i pałace Mickiewicza, Kościuszkę, Moniuszki, Ogińskiego i innych zdrajców Białorusi, co to są trzejdziesiąt judaszów srebrników stali się sługami Warszawy". Do legionu obecnych

zdrajców wciela on prof. Adama Malida, co to "razki liże księżniczkę cystej krwi Radziwiłłowie" i "z rączek pani ambasador III Prawdziwie Wolnej Rzeczypospolitej bierze najwzrosty ordery za odrodzenie polskości na Białorusi".

Profesorowi wtrąca — donosi prawosławnym wiernym "Podlasiak" — niezliczony tłum "różnych hryckiewiczów, iwanowów, tojków". Wszyscy oni nie zapominają o "wskrzeszeniu śmiertelnego wroga narodu białoruskiego — katolicyzmowi czy religii uncickiej". W tym samym czasie — wskazuje autor — gdy białoruskie dzieci umierają z niedożywienia lub w wyniku Czarnobyla, ludzie nie mają dachu nad głową, żyją w nędzy — "białoruscy lokaje warszawskich panów" odbudowują kościoły, ściągają polskich księży, organistów, zakonników, a ci wieszają portrety Wałęsy, Piłsudskiego, Wołytyły, uszą dzieci szowinistycznych piosenek i rozpowszech-

nają książki o polskich kreskach "których teraz w Polsce wychodzi niezliczone mnóstwo". Doszło do tego — zauważa się w publikacji "Słowa cerkiewne" — że "choć na ziemiach białoruskich jest swiętokrólestwo 10 proc. katolików, to święta katolicyści mają status państwowych".

"Podlasiak" zwraca się czytelnikom: "Serce krwawi, gdy się widzi, jak władcy politycznego i duchowego życia Republiki Białoruś z całych sił starają się odrodzić na ziemiach białoruskich Jaśniepanską Rzeczpospolitą Polską".

W tym samym czasie — skarży się autor — "na naszej Białostoczczyźnie, Polska wykańca, wycina z korzeniami wszystko, co białoruskie". Twierdzi, iż, iż polski rząd zamiera Białostoczkę uczynić strefą ekologicznie czystą, wolną od przemysłu i ocenia ów zamiar jako świadomy plan przekształcenia Białostoczczyzny w "borygeński skansen, gdzie Białorusini mają zostać cof-

nięci do poziomu życia epoki kamiennej (...), a z czystego powietrza korzystać będą Polacy, Niemcy, Francuzi".

Przykładowo "wykorzenienia śladów białoruskości w Polsce i na Białostoczczyźnie" — przywołuje "Podlasiak" więcej. Twierdzi iż na pewno nie docekalają się uhoronowania pierwi drukarce na Podlasiu — Piotr Mściwiało i Iwan Fiodorow, twórca białoruskijstykij Karski, pierwszy prezes Białostoczczyńskiej Akademii Nauk, urodzony na Białostoczczyźnie Wsiewołod Ignatowicz.

"Za to białoruscy lokaje polskich panów zanieczyścili całą naszą świętą ziemię białoruską pomnikami dla zwyciężających polskich bandytów — AK-owców, NSZ-owców, WIN-owców i innych, którzy zabijali Białorusinów, pomagali Niemcom wyniszczać białoruskie ośrodki oporu, rabowali, palili białoruskie wioski, niszczyli wszystko, co białoruskie". Autor twierdzi, że wszystkie groby Polaków na

Białorusi kryją wyłącznie prochy polskie "albo były niszczone, albo białoruskiego języka, kultury, obyczajów nie działali jak bandyci i zabójcy winnych Białorusinów".

W zakończeniu publikacji "Podlasiak" pisze: "Oto jako wina" ność" zapanowała w "odrodzeniu Białorusi! Gotuj się bracie Białorusinie pod jarzmo polskości tolekich panów!!!"

"Słowo Cerkiewne" jest miesięcznikiem zarejestrowanym w Ministerstwie Informacji i Rozprawdawaniem nakładzie 10 tys. egzemplarzy. Prawdopodobnie pisma jest prowadzone przez Zatożycielem pisma jest prawosławny parafia św. Mikołaja Archański w Żodino, wydawcą na podziękowanie Miścieniczynę prawosławna gmina "Białoruska prawosławna gmina" ukazuje się każdorazowo z imieniem wydawcy jest "bogosłowański metropolity Filareta" — głowa Cerkwi Prawosławnej na Białorusi.

"Lach jak bolszewik i...już się zbliża"

Kalejdoskop aktualności

EKSPERCI RADY EUROPY — O OCHRONIE SOCJALNEJ LITWY

Trzy dni w Wilnie, w hotelu "Karolina" trwało seminarium zorganizowane z inicjatywy Ministerstwa Ochrony Socjalnej Litwy i ekspertów Rady Europy nt. ochrony socjalnej i zatrudnienia: stan na Litwie i normy europejskie. Podsumowując prace seminarium, kierownik wydziału ochrony socjalnej i zatrudnienia Rady Europy S. G. Nagel powiedział, że dobrze przygotowanej koncepcji ochrony socjalnej w naszym kraju jeszcze nie ma, większość ustaw dopiero się tworzy i omawia, jednak jasna jest, że Litwa zamierza stworzyć dobry i odpowiadający ludziom system ochrony socjalnej.

U NICH I — U NAS

6-7 maja odbyło się w Wilnie seminarium — "Prasa w Niemczech. Problemy prasy niezależnej". Seminarium zorganizował Instytut Stosunków Międzynarodowych w Stuttgartu wraz z Związkiem Dziennikarzy Litwy. Przedstawiciele prasy niemieckiej wygłosili odczyty o strukturze prasy swego kraju, technologii, pracownikach, o ustawach prasy państw europejskich, z przedstawicielami mass mediów Litwy dyskutowali o etyce dziennikarskiej, elementach subiektywnych w prasie niezależnej. Podstawowym źródłem finansowania niemieckich stacji radiowych i telewizyjnych jest podatek w wysokości 23,9 marek od każdego, kto ma odbiorniki radiowe i telewizyjne — oraz reklama. M. In. środki za reklamę od 1985 r. do 1992 r. wzrosły dwukrotnie, chociaż nie pozwala się jej nadawać dłużej, niż 20 minut na dobę.

OPŁATA ZA ŁĄCZNOŚĆ PLUS WARTOŚĆ DODANA

Państwowe przedsiębiorstwo "Lietuvos telekomas" poinformowało, że na listach w miejscach opłaty usług łączności (czyli w oddziałach pocztowych) za maj do wskazanej sumy włączono opłatę abonamentową za telefon w maju wraz z podatkiem od wartości dodanej oraz opłatę różnym międzymiejstowymi, międzynarodowymi za kwiecień — bez wartości dodanej.

Również w następnym miesiącach suma wszystkich opłat za łączność będzie podawana z podatkiem od wartości dodanej. Informacji w tej kwestii udzielała filia "Lietuvos telekomas" i wydziału służb abonamentowych telekomunikacji. Dziwne, przecież łączność telefoniczna i pocztowa nie stanowią przedmiotu importu.

SKARB W UB. R. ZWIĘKSZYŁ SIĘ O 7,2 MLN LITÓW

Dzięki staraniom kontroli państwowej, w ubiegłym roku do skarbu państwa zwrócono 7,2 mln litów. Te środki wyegzekwowano od przedsiębiorstw i instytucji za naruszenia ustaw itp. Informuje się o tym w rocznym sprawozdaniu Departamentu Kontroli Państwowej Sejmowi.

Kontroler państwowy Vidas Kundrotas w piątek na konferencji prasowej zaznaczył, że sprawozdanie to jest pierwsze, zgłoszone Sejmowi jako dokument oficjalny. Po raz pierwszy podaje się wyniki tematycznych sprawdzów rozpoczętych w ubiegłym roku na skalę państwową. Skontrolowano działalność służb prywatyzacji i regulacji rolnych, dokonano rewizji działalności gospodarczo-finansowej przedsiębiorstw państwowych systemu "Lituvos dujos", sprawdzono, jak wykorzystuje się przydzielane z budżetu kompensaty za energię cieplną. Najwięcej naruszeń zanotowano w pracy służb prywatyzacji.

14 MAJA NIE BĘDĄ KURSOWAŁY POCIĄGI...

Przedsiębiorstwo państwowe "Lietuvos geležinkai" informuje, że z powodu kapitalnego remontu mostu na odcinku między stacjami Pabrade — Skersabalai 14 maja br. nie będą kursowały następujące pociągi: nr 6450/6491 Wilno — Uciauna — Wilno; nr 6462/6463 Wilno — Turmunty — Wilno; nr 6410/6413 Wilno — Didžiasalis — Wilno; nr 634/635 Wilno — Daugawpils — Wilno, Pociąg nr 636/637 Wilno — Daugawpils — Wilno będzie kursował z Wilna do Turmunt i z powrotem. Z Wilna wyjedzie o godz. 13.09 (30 minut wcześniej), z Turmunt wyjedzie o 19.12 (zgodnie z rozkładem).

CZY POSEŁ NA SEJM WPROWADZA SPOŁECZNOŚĆ W BŁĄD?

Grupa dawnych wilińian poprosiła Telewizję Litewską o zdementowanie wypowiedzi Ytautasa Plekaitisa, członka sejmowej frakcji socjaldemokratycznej w programie TV 22 kwietnia, że na przedwojennej Wileńszczyźnie było zaledwie 2 proc. Litwinów.

Profesorowie S. Abramauskas, P. Čibiras, A. Griška, K. Makariūnas, historyk Vingas Martinkėnas i emerytowany dziennikarz Izidorius Šimelionis skierowali odezwę do członka Sejmu, w której wyrażają oburzenie z powodu "dezinformacji rozpowszechnianej przez V. Plekaitisa i niekompetencji Litewskiej Telewizji".

Podpisani podkreślają, że nawet nieprzychylna dla Litwinów przedwojenna oficjalna statystyka polska podawała, że na ówczesnej Wileńszczyźnie było ponad 80 tys. Litwinów. Natomiast według danych historyka Broniusa Makauskasa, który korzystał ze źródeł polskich, Litwinów uznających odrębność narodową było ponad 200 tysięcy. Tak czy owak odnosi się wrażenie, że "dawni wilińianie" tylko oczekali na okazję, aby znowu poruszyć ten drażliwy temat.

TRZECIA REPUBLIKAŃSKA OLIMPIADA MŁODYCH MENEDŻERÓW

17 członków i 12 dziewczyn z różnych szkół średnich Wilna, Poniewieża, Orzechowca i Niemienycyna 7 maja uczestniczyli w trzeciej republikańskiej olimpiadzie młodych menedżerów, która się odbyła w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Olimpiada zorganizowana została przez ministerstwo Przemysłu i Handlu, Gospodarki, Kultury i Oświaty, Litewskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców, Litewskie Stowarzyszenie Marketingu. Uczestnicy olimpiady rozwiązywali pisemnie zadania z matematyki (logiki formalnej), odpowiedzi na pytania z zakresu ekonomii i zarządzania, zdawali egzamin z języków obcych, pracowali z komputerem, grali w grę, przygotowaną przez psychologa Miodasa Masalskisa. Pierwsze miejsce zdobył Audrius Alkauskas. Drugie miejsce przypadło Ričardasowi Lenetasowi (Wileńskie Młodzieżowe Centrum Przedsiębiorczości i Zarządzania). Na trzecim miejscu uplasował się wilińian Justas Jurkuvenas i Kęstutis Gadeikis z Poniewieża. Olimpiadę wspierają państwowe przedsiębiorstwo akcyjne "Lietuvos Prekyba", spółka współpracownicza "Tukana", akcyjna spółka handlowa "Apranga", inne przedsiębiorstwa i firmy, rozwijające działalność młodych menedżerów.

Dziś przy telefonie 42-79-04 czeka na rozmowy z Wami, szanowni Czytelnicy, Krystyna Adamowicz, zastępca redaktora.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Jadwiga PODMOSTKO

Wielu obywateli naszego kraju — Litwini, Polacy, Żydzi, Rosjanie — uczestniczyli we wspólnej walce narodów świata przeciwko hitleryzmowi. Nikt nie jest w stanie wykreślić ich z historii, pomniejszych ich ofiar, zetrzeć ich imiona z pamięci. Oddając im hołd, tysiące mieszkańców Litwy uczestniczyło w obchodach dnia zwycięstwa nad faszysmem.

NA ZDJĘCIU: składanie kwiatów w Cmentarzu Antokolskim w Wilnie.

Fot. W. Olszewski



NA TEMATY AKTUALNE

Podatek od wartości dodanej czyli VAT

Wiele się ostatnio mówi i pisze o wprowadzonym od 1 maja br. podatku od wartości dodanej, czyli skądąnż znanym VAT. Co to za podatek, kogo będzie obowiązywał?

Podatek od wartości dodanej wprowadza się w zamianę ogólnej akcyzy. Jest to podatek, który będą płacić użytkownicy. Pobiera się go od każdej transakcji między wytwórcą i nabywcą, począwszy od produkcji czy importu, później w toku przydziału i kończąc konsumentem. Jako że w lafcuichu tym każdy nabywca będzie żądał zwrotu podatku, który pobiera od osoby kupującej od niego towar, cały więc w tym przypadku ciężar spada na konsumenta.

Ze wzrostem wartości towaru, po przebyciu przez niego procesów wytwórczego i rozdzielczego, wzrasta również podatek od wartości dodanej.

Pierwszym państwem, które wprowadziło podatek od wartości dodanej, była Francja. W 1948 roku wprowadziła u siebie, następnie w koloniach. W 1957 r. państwa podpisały w Rzymie umowę i utworzyły Ekonomiczny Związek Europy. Podstawowym celem tego związku było

utworzyć wspólny europejski rynek, który by się przeciwstawił potencjałowi USA i Japonii.

Rada Ministrów Ekonomicznego Związku Europy zatwierdziła dwa normatywne akty, które obowiązywałyby państwa członkowskie do wprowadzenia podatku od wartości dodanej. Dokładny czas wprowadzenia podatku — do uzgodnienia.

W 1968 roku podatek od wartości dodanej wprowadziła Niemcy, a w 1973 roku podatek ten był wprowadzony już w 10 państwach. W roku 1987 określono jednakość kryteria podatku dla wszystkich państw członkowskich. W kilka lat później państwo, które chciało stać się członkiem Ekonomicznego Związku Europy, miało obowiązek wprowadzić podatek od wartości dodanej. Tak zachowały się: Hiszpania i Portugalia. W 1988 roku podatek ten wprowadziły Węgry, następnie Słowacja i Czechy. Zawędrował też on do Argentyny, Indii i Japonii. W 1993 r. wprowadziła go Polska. Taryfy podatku w różnych krajach są różne: np. — w Estonii i Łotwie — 18 proc., w Danii — aż 25 proc.

Czy potrzebny jest Litwie podatek od wartości dodanej? Jak najbar-

dziej, gdy gospodarka od centralizowanego planowania przechodzi w rynkową powinien się również zmienić system podatkowy. Zresztą, choć zmienić system gospodarczy, należy dać pierwszeństwo podatkom użytkownikom, a nie zwiększeniu podatków dochodowych. Większe podatki dochodowe nie dopingują działalności przedsiębiorców, a osłabiają gospodarkę. Podatek od wartości dodanej wyraźnie dopinguje rozwój ekonomiczny. Potwierdziło to już doświadczenie innych krajów.

W jaki sposób podatek od wartości dodanej będzie rzutował na twoim biznesie? W telegraficznym skrócie nie sposób tego wyjaśnić. Najlepiej na to odpowie specjalna broszurka pt. "Wskaźniki metodyczne o podatkach", w której jest bardzo dokładnie tłumaczenie dotyczące każdego przypadku. Można ją nabyć w inspekcji podatkowej. Prócz tego, we wszystkich większych miastach republiki będą organizowane nieodpłatne seminaria. Skorzysta z nich będą mogli przedsiębiorcy, księgowi oraz ci wszyscy, którzy zajmują się jakkolwiek komercją.

Julijta TRYK

"II wojna światowa nie wszędzie się skończyła..."

— Świat musiałby zrozumieć, że II wojna światowa nie wszędzie się skończyła — np. w Estonii wbrew jej woli stacjonuje wprowadzone przed 50 laty obce wojsko — twierdzi lider opozycji, poseł V. LANDSBERGIS. — W niektórych stolicach Europy są nadal zagarnięte ambasadory państw bałtyckich.

V. Landsbergisa niepokoi przebieg pertraktacji estońsko-rosyjskich w sprawie wycofania wojsk. Uważa on, że po złamaniu oporu Łotwy przychodzić czas na Estonię. Łotwa, jego zdaniem, podpisała porozumienie o wycofaniu wojsk rosyjskich, pod naciskiem Rosji. Zaś władze Łotwy, jak mówił, zgodziły się bez radości z tym wymuszonym krokiem. — Polityka ustępstw, przystosowania przynosi negatywne wyniki, zaś zbliżenie z Rosją w tym momencie, kiedy demokratyczne siły Rosji są słabe, może być zgubne — uważa V. Landsbergis.

Z KONFERENCJI PRASOWEJ W SEJMIE RL

— Minister obrony Rosji otwarcie uprawia szantaż, zagrażając, że jeśli nie będą przyjęte warunki jego kraju, to w ogóle nie wyprowadzi pozostałych 2,5 tysięcy żołnierzy z Estonii, a nawet zamierza się uciec do dodatkowej inwazji. To wyzwanie Zachodowi oraz jednoznaczne stwierdzenie, jak będzie można zachowywać się z Estonią, niezdolną może nawet i z Litwą — stwierdza w swym oświadczeniu V. Landsbergis. — najbliżsi sąsiedzi Estonii musieliby przyjąć jej z pomocą przypominając militarijstom Rosji i światu, iż to wojsko musi opuścić Estonię bezwarunkowo...

Inaczej, pozostając tam wbrew woli Estonii, zdaniem lidera opozycji, potwierdzi ono, iż ciągle jest okupacyj-

ne i wykorzystywane do przygotowania nowej agresji. V. Landsbergis uważa, że duże państwo, grożące siłą zbrojną dla małej sąsiadki, nie powinno uciekać się do przyjęcia do Rady Europy.

Poruszając problem zilitaryzowanego Kaliningradu, V. Landsbergis zaznaczył, że planuje się tam utworzyć jednoczone ugrupowanie bałtyckich wojsk lądowych i morskich, co zapewnienie się robi celem zwiększenia operacyjności działań. — Czyżby powstanie tam bałtycki ośrodek wojny? — pytał V. Landsbergis twierdząc, że nie jest to przyjemny fakt dla Litwy jako dla kraju, znajdującego się w strefie największego niebezpieczeństwa. Politycznie rzecz biorąc, V. Landsbergis jest przekonany, że Rosja dąży do umocnienia swej wojskowej obecności w samym środku Europy...

Jadwiga BIELAWSKA



KURS WALUT

Dziś w bankach litewskich

	dolar amerykański		marka niemiecka		rubel rosyjski (za 100)	
	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż	skup	sprzedaż
„Litimpex bankas“	4,00 (0,75%)	4,00 (0,50%)	2,37	2,42	0,18	0,21
„Vilniaus bankas“	4,00 (-0,04)	4,00 (+0,02)	2,38	2,44	0,15	0,25
„Aurabankas“	3,97	4,02	2,37	2,41	0,18	0,22
„Lietuvos verslas“	4,00 (0,75%)	4,00 (0,50%)	2,36	2,43	0,20	0,40
„Lietuvos akcinis inoivacinis bankas“	4,00 (0,75%)	4,00 (0,5%)	2,37	2,42	-	-
„Hermis“	3,98	4,01	2,37	2,41	0,16	0,20

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
Frank francuski	3846	4004
Marka niemiecka	13180	13718
Dolar amerykański	22011	22909
Funt brytyjski	32910	34254
Frank szwajcarski	15491	16123

Ile kosztuje dziecko?

Trwająca karuzela cen i upadek gospodarczy coraz bardziej odstrasza "bociany" od Litwy. Liczba dzieci urodzonych w roku ubiegłym w republice zmalała o 6,9 tys., ponad połowa (51 proc.) rodzin, wychowujących dzieci do wieku 18 lat, ma tylko po jednym dziecku, po dwoje dzieci posiada 40 proc., troje — zaledwie 7 proc. rodzin. Kobiety, niepewne dnia jutrzejszego rodziny, starają się rodzic jak najmniej dzieci.

W tym roku na sferę socjalną planuje się przeznaczyć 59 proc. wszystkich środków budżetu państwowego. Według danych wydziału pomocy dla rodzin Ministerstwa Opieki Społecznej, w ciągu miesiąca tytułem różnych zasiłków wypłaca się rodzicom 1,5 mln litów. W roku ubiegłym na Litwie ogółem wypłacono 10,5 mln litów zasiłku natomiast suma wysygnowana na te cele wyniosła 148,9 mln litów, tj. ponad 95 proc. wysygnowanych środków nie zostało wykorzystana.

Z budżetu ubezpieczeń społecznych i samorządów obecnie wypłaca się rodzinom, niezależnie od ich dochodów 13 różnych zasiłków (dla emerytów i inwalidów przewidziano ponad 50 rozmaitych ulg), a także zasiłki socjalne dla rodzin o niskich dochodach, jednakże nie mają one istotnego wpływu na budżet rodziny, wysokość bowiem zasiłków zależy bezpośrednio od zatwierdzonego przez rząd minimum socjalnego (MS). Od 1 kwietnia, jak wiadomo, wynosi ono 48 Lt, co jednak całkowicie nie odpowiada rzeczywistości życiowej.

Nie wdaję się w tej kwestii w dyskusję z czytelnikami powiem od razu, że duża część mieszkańców z braku informacji w ogóle nie korzysta z takich zasiłków. Świadczy o tym bardzo niski procent wykorzystania przeznaczonych na to środków. Na przykład w zatwierdzonym obecnie artykule wydatków budżetu państwowego ubezpieczeń społecznych na wypłacenie zasiłków przeznaczono 242,9 mln litów, natomiast to, ile z tej sumy będzie w ogóle wypłacone, w dużym stopniu będzie zależało też od tego, czy ci, którzy mogli otrzymać te zasiłki, skorzystali ze swoich uprawnień.

Jako że niełatwe jest dziś życie rodzin wychowujących dzieci, w tym artykule omówimy sprawy zasiłków państwowych, wypłacanych tym rodzinom.

Kobieta pracująca podczas urlopu macierzyńskiego, którego długość ustala lekarz, otrzymuje średnio zasiłek w wysokości swych zarobków. Osobne zasiłki z tytułu macierzyństwa (80 proc. MS) oraz opieki nad dzieckiem (70 proc. MS do wieku półtora roku i 35 proc. MS od półtora roku do trzech lat) przyznawane są matkom uczącym się. Po urodzeniu dziecka, niezależnie od tego, które jest to dziecko w rodzinie, wszystkim matkom wypłaca się jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka w wysokości 3 MS.

Po zakończeniu urlopu macierzyńskiego, zanim dziecko ukończy półtora roku, matkom nie samotnym wypłaca się zasiłek na opiekę nad dzieckiem w wysokości 1 MS. Gdy dziecko ukończy półtora roku, płaci się tylko zasiłek w

wysokości 50 proc. minimum socjalnego. Zasiłek o takiej wysokości na opiekę nad dzieckiem wypłaca do ukończenia przez dziecko 3 lat. Te zasiłki na opiekę nad dzieckiem wypłaca się nawet wtedy, gdy matka dziecka podejmuje pracę nie czekając, zanim ukończy ono 3 lata.

Dotychczas wyszczególnione zasiłki matki otrzymują poprzez księgowość w swoim miejscu pracy. Co prawda, gdy kobieta nigdzie nie pracuje, to w sprawie zasiłku do miejsca pracy powinien zwrócić się jej mąż. Studentom te zasiłki wypłaca się w uczelni.

Od czerwca 1993 roku każde dziecko dla częściowego skompensowania wydatków na żywienie dziecka, zanim ukończy rok życia, płaci się kompensaty w wysokości 75 proc. MS. Państwo płaci zasiłek również tym matkom, których dzieci nie uczęszczają do przedszkola. Płaci się go na dziecko w wieku od półtora do siedmiu lat. Od 1 września 1993 r. co miesiąc na każde dziecko, które nie chodzi do przedszkola, wypłaca się matce po 17 Lt 40 ct.

Pomoc państwa udzielana jest również matkom samotnym zanim dziecko ukończy 16 lat (uczniowie — 18) w wysokości 40 proc. MS miesięcznie, na dzieci zaadaptowane i pozostające pod opieką (od lutego 1994 r. — 57 Lt), sierotom i dzieciom, które pozostały bez opieki wypłaca się jednorazowy zasiłek na urządzenie się w wysokości 12 MS. Gdy jedno z rodziców nie pracuje i opiekuje się dzieckiem-inwalidą, płaci się 1 MS, gdy po rozpadzie rodziny ojciec z obywatelnych przyczyn nie może płacić alimentów, wypłaca się tymczasowy miesięczny zasiłek w wysokości 40 minimum socjalnego.

W sprawie zasiłku na żywność i przedszkole, matki powinny zwracać się do wydziału opieki społecznej, gdzie zostaną zarejestrowane i otrzymają te te zasiłki.

Dla wszystkich dzieci w wieku do 1 roku ze środków państwowych ubezpieczeń społecznych kompensuje się 100 proc. wydatków na zakup wszystkich niezbędnych leków i środków pomocy medycznej według zatwierdzonego spisu, używanych w okresie leczenia ambulatoryjnego. Według tego samego spisu dla dzieci osób ubezpieczonych według obowiązkowych państwowych ubezpieczeń społecznych, jak też dla dzieci osób ubezpieczonych, które utraciły pracę i

dobierają zasiłek z tytułu odprawy lub bezrobocia, w wieku od 1 do 7 lat kompensuje się 80 proc. wydatków na leczenie ambulatoryjne.

Wiele rodzin, otrzymujących po kilka zasiłków, ma prawo pobierania również zasiłku socjalnego. Jeżeli po podzieleniu dochodów na każdego członka rodziny nie przypada po 52 Lt, kobieta lub mężczyzna mogą zwrócić się do księgowości swego miejsca pracy, aby ich rodzinie wypłacono zasiłek socjalny. Jeżeli obaj członkowie rodziny nigdzie nie pracują i są zarejestrowani w pośrednictwie pracy, to w sprawie tego zasiłku powinni zwracać się do wydziału opieki społecznej. Zasiłek socjalny stanowią 40 proc. różnicy między 57 Lt i przeciętnym dochodem netto przyspającym miesięcznie na jednego członka rodziny. Wspólny zasiłek socjalny rodziny może się przez liczbę członków rodziny.

W 1991 roku, gdy przyjmowano ustawę o zasiłkach państwowych w ramach pomocy dla rodziny i ustawę o państwowych ubezpieczeniach socjalnych, zasiłki te były realne i zapewniały minimum socjalne, czego dziś nie można powiedzieć.

Ponieważ wielu mieszkańców republiki w ogóle nie korzysta w tych zasiłków, gdyż są one małe, Ministerstwo Opieki Społecznej opracowuje projekt uchwały dla rządu, aby przy obliczaniu zasiłku socjalnego stosowano wskaźnik 80 proc. Przez to zamierza się zreorganizować cały system pomocy dla rodziny, opracowując nową metodykę obliczania MS i rozpoczynając jej stosowanie przy ustalaniu kontyngentu mieszkańców potrzebujących wsparcia socjalnego. W kwestii tej Ministerstwo Opieki Społecznej przygotowało i zgłosiło rządowi Republiki Litewskiej propozycję dotyczącą ustalenia minimalnych poborów miesięcznych. Z uwagi na to, że na każdego pracującego na Litwie przypada średnio 0,4 osoby pozostające na utrzymaniu, zaproponowano, że wysokość minimalnego uposażenia miesięcznego (netto) nie powinna być niższa niż 1,4 MS. Pozostaje oczekiwać, zanim to wszystko będzie uwzględnione na szczeblu rządowym, a tym czasem trzeba poprzestać na systemie zasiłków obowiązujących obecnie.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych

Litwa na Międzynarodowych Targach Turystyki-94

17 uczestników targów z Litwy starało się w Berlinie zainteresować niemieckich turystów naszym krajem. Jest możliwość samolotami lub promami dotrzeć z Niemiec na Litwę.

"Kraj bursztynu i jezior" na Międzynarodowych Targach Turystyki-94 w Berlinie zapraszał nie tylko miłośników sportu wodnego, połowań i jazdy konnej, lecz proponował także zwiedzenie pięknych jezior, wydm nadmorskich.

Troki, które kiedyś były stolicą Litwy, znajdują się zaledwie 30 km od Wilna. W zamku Witolda — dziś jednego z największych zabytków turystycznych kraju, otoczonym pięcioma malowniczymi jeziorami — przez stulecia przyjmowano wielkich ksiąg Bohemii, wladców Polski i Moskwy. "Dobry potencjał turystyczny", jak mówili na targach turystyki przedstawiciele Litwy, posiadają także uzdrowiska — Pojağa, Druskienniki i Birszany, gdzie sanatoria przyjmują gości przez cały rok. Autorów muzyki w br. czekają liczne festiwale, które ściągają na Litwę, także artystów zagranicznych.

Na Międzynarodowe Targi Turystyki w Berlinie — największej tego rodzaju na świecie imprezie — przybyło 5023 uczestników z 167 krajów, tj. o 555 uczestników więcej, niż w roku ubiegłym.



Niemieccy organizatorzy podróży, właściciele hoteli oraz kierownicy i przedstawiciele miejscowości wypoczynkowych, których na targach było 1152, spodziewają się dalszego rozwoju turystyki.

Spotkało się tu ponad 50000 osób zainteresowanych i podczas seminariów, kongresów i dyskusji informowano się o aktualnych kierunkach rozwoju. Mówiono o strategii marketingu, zapoznano z nowymi trasami turystycznymi, nawiązano kontakty między organizatorami podróży a przed-

GOSPODARKA Litwa i świat

Wzrasta obrót handlu Litwy z Europą Środkową

Obrót handlu zagranicznego Litwy z państwami Europy Środkowej — Rumunią, Czechami, Słowacją, Węgrami, Bułgarią i Polską wzrasta. W 1993 r. stanowią, jak powiedział korespondentowi ELTA dyrektor Departamentu Handlu Zagranicznego Ministerstwa Przemysłu i Handlu Algis Kantauskas, 15,3 proc. ogólnego obrotu.

Litwa handluje z 34 państwami. Według obrotu handlowego Polska zajmuje 5 miejsce, jej eksport i import stanowią 5,3 proc. obrotu handlu zagranicznego naszego kraju. Czech (Słowacja) — 18 proc., Węgier — 19, Bułgarii — 26, Rumunii — 31 proc. ogólnego obrotu.

W roku ubiegłym bilans handlu Litwy z Polską, Bułgarią, Węgrami, Rumunią był dodatni, tj. Litwa więcej towarów sprzedała, niż kupiła. Bilans handlu z Czechami i Słowacją ujemny: więcej towarów kupiliśmy, niż sprzedaliśmy. Różnica — 40 mln litów. A Kantauskas stwierdził, że w ubiegłym roku te państwa, szczególnie Czechy znacznie zwiększyły eksport swych wyrobów nie tylko na Litwę, lecz i do Niemiec oraz wielu innych państw. W lutym w Wilnie wystawa czeskiej firm w Centrum Wystawowym "Litexpo" potwierdziła, że przemysł tego kraju ma wiele do zaoferowania. Zdaniem A. Kantauskasa, wielkie znaczenie mają starania tego państwa o samodzielne poszukiwanie nowych rynków i dróg wybrnięcia z kłopotów ekonomicznych, wykorzystując we wspólnych przedsiębiorstwach doświadczenie specjalistów zagranicznych, nowoczesniejsze technologie i materiały wyższej jakości. Czechy są uważane przez inwestorów zagranicznych za jeden z najstabilniejszych krajów.

Eksport Litwy do Czech w roku 1993, w porównaniu z 1992 wzrósł 4,3 razy, a import — 14,6. W 1992 r. eksport Litwy do tego kraju był większy od importu. Zdaniem A. Kantauskasa, bilans uległ zmianom, jako że Czechy zaczęły sprzedawać na Litwie samochody "Skoda". Założono 63 wspólne przedsiębiorstwa Litwy i Czech oraz kapitału zagranicznego. Ich kapitał zakładowy wyniósł 641 mln litów. 330 mln litów, czyli 51 proc. stanowi kapitał zagraniczny.

W roku ubiegłym bilans handlu Litwy ze Słowacją handlowo gotowymi artykułami spożywczymi, produkcją przemysłu włókienniczego i chemicznego. 61,6 proc. eksportu Litwy do Rumunii stanowią żywność, mięso i podroby. Z Rumunii importowali maszyny, mechatronikę, urządzenia elektryczne i części maszyn. W ubiegłym roku zaplanowano zaledwie jedno wspólne przedsiębiorstwo o kapitale zakładowym 10 mln litów. Na Węgrzy również eksploatowano przeważnie bydlę i produkcję spożywczą, wyroby włókiennicze, drewno, środki transportowe. Importowali urządzenia pomiarowe, środki transportu, produkcję przemysłu chemicznego, urządzenia i aparaturę oraz artykuły żywnościowe. Zarejestrowano 36 wspólnych przedsiębiorstw litewsko-węgierskich o kapitale zakładowym ponad 200 mln litów.

Do Bułgarii eksportowali bydlę i produkcję żywnościową, metale nieślachetne, drewno, maszyny i urządzenia oraz towary elektryczne. Importowali produkcję farmaceutyczną, artykuły spożywcze, maszyny i urządzenia mechaniczne oraz aparaty. Działo 19 wspólnych przedsiębiorstw litewsko-bułgarskich z kapitałem zakładowym ponad 15 mln litów. Dotychczas prawomocny status sprzyjania handlowi przewidziany w podpisanej w 1991 r. umowie międzyrządowej o współpracy gospodarczej, handlowej, naukowej i technicznej.

Obrót handlowy z Polską — 822 mln litów: eksport 608 mln litów, import — 214 mln litów. W 1993 r. zasięg handlu wzrósł 3,3 razy. Jednak, jak odnotował A. Kantauskas tempo wzrostu importu jest 2,3 razy wyższe od tempa eksportu. Eksportowali głównie przeważnie wyroby przemysłu chemicznego, włókienniczego, maszyn i mechanizmów, drewno, celulozę, włókna. Importowali artykuły spożywcze, maszyny i urządzenia mechaniczne.

Zarejestrowano 547 wspólnych przedsiębiorstw litewsko-polskich zagranicznych. Inwestycje Polak stanowią 6,4 proc. ogółu inwestycji zagranicznych na Litwie i według wielkości inwestycji zajmują 6 miejsce. Przykładowo w 1992 r. na eksport eksportowano 12 proc. wyrobów produkowanych na Litwie. W maju, a 1993 — 17 proc. celulozę i papieru odpowiednio 11 proc. + 11 proc. i 15,5 proc. elektrycznych maszyn i urządzeń. W 1993 r. 13,7 proc.

Ceny na naftę spadają, na drewno spadają

Nagle i wielkie zimowe mrozy w Ameryce zahamowały spadek cen na naftę. Cena transakcji naftowych London Petroleum Exchange w marcu wzrosła o 30 centów za baryłkę i osiągnęła 13,97 dolarów USA. Kontrakt bezpośrednio dostawy mieszanek w Europie zdroszają o 35 centów i wynoszą 14,25 dolarów USA.

Mrozy uniemożliwiły pracę na budowach, dlatego spadły ceny na drewno i inny budulec. Nie gdzieś towarowej w Chicago 1000 stóp szwajcarskiego drewna staniało o 24 dolary i obecnie kosztuje 420 dolarów USA.

Fot. IN/Leib

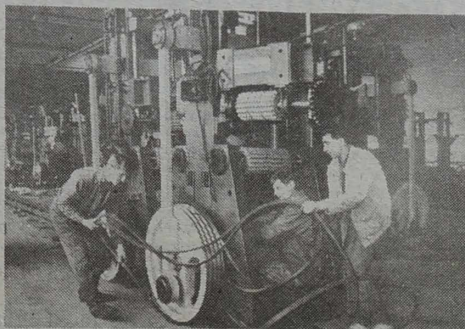
Kto kupi "Termolite"?

Firma państwowa "Termolita" — wielkie przedsiębiorstwo przemysłowe w rejonie sołecznickim — znajduje się w Jaszunach, wśród pięknych lasów. Jednak kryzys w ekonomice spowodowany przejściem na tory stosunków rynkowych dotknął także to dobrze zarządzane przedsiębiorstwo. Ostatnio "Termolita" wytwarza głównie obrabiarki do drewna i ceramikę. Produkcja jest droga, dlatego trudno ją sprzedać. W ciągu trzech lat wywarzenie produkcji zmniejszyło się o połowę, przedsiębiorstwo pracuje zaledwie na jedną trzecią swych mocy. Niektórzy są zdania, że zmiany nastąpią po sprywatyzowaniu przedsiębiorstwa. Zamierzano to uczynić w kwietniu, lecz okazało się, że mienie przedsiębiorstwa należy zindeksować, jako że obecnie podstawowe i obrotowe środki wynoszą zaledwie 900 tys. zł. Prywatyzację przeniesiono na maj, a wraz z nią nadzieje stron zainteresowanych, że właściciele inaczej rozporządzą się losem "Termolity".

Sołecznicki

NA ZDJĘCIU: w "Termolite" pracuje przeważnie młodzież.

Piotr RYNGIEWICZ
Fot. B. Kondratowicz



Nowości na rynkach finansowych krajów WNP

Minister handlu zagranicznego Rosji O. Dowydow poinformował, że Rosji powstał nowy Bank Eksportu-Importu, który pomoże w finansowaniu eksportu z Rosji. Bank założono łącząc kapitał rządu i firm prywatnych. Wstępny kapitał banku — 51 mld rubli. 1 stycznia 1994 r. zapas złota Rosji wyniósł 305,8 ton, z nich 128 ton złota posiada Bank Centralny, a 177,8 ton wynosi rezerwy państwowe. 1 stycznia 1993 r. zapas złota Rosji stanowił 243,5 tony.

Rosja zaczęła handlować weksłami skarbu wewnętrznego. Biznesmenom zagranicznym zezwoli się na nabycie do 10 proc. papierów wartościowych za 100 mld rubli.

Na Międzybankowej Giełdzie Walutowej Bank Centralny nabył 15,4 mld dolarów USA w celu zachowania stabilności rubla rosyjskiego.

Na rosyjskim rynku walutowym sytuacja jest chwiejna. Zwiększony popyt nad podażą na ostatnim przetargu Moskiewskiej Międzybankowej Giełdy Walutowej eksperci tłumaczą interwencją walutową Centralnego Banku Rosji. Robi się to w celu ustabilizowania sytuacji na rynku walutowym przed ogłoszeniem projektu budżetu przez rząd.

W pierwszym kwartale 1994 r. ceny towarów konsumpcyjnych w Rosji wzrosły o 22 proc. Pomoc Międzynarodowego Fun-

dusu Walutowego dla Rosji wzrosło do 2,5 mld dolarów USA, jednak MFW zawiesił pomoc w wysokości 1,5 mld dolarów USA, przeznaczoną na wsparcie reform w Moskwie.

Przedtym Ukrainy L. Krawczuk na trzy miesiące zawiesił działalność Ukraińskiej Giełdy Walutowej. Handlowała ona karbowcami ukraińskimi za dolary USA, niemieckie marki i ruble rosyjskie z powodu inflacji, więc została zamknięta. Ukraiński Bank Centralny ograniczył handel karbowcami za "miękkie waluty" byłych republik ZSRR.

Eximbank USA przewiduje otwarcie dla Białorusi linii kredytowej do 1 mld dolarów USA na sfinansowanie importu przedsiębiorstw Białorusi. Środki mają być zwrócone w ciągu dwóch — siedmiu lat.

Premier Białorusi zaprzeczył stwierdzeniu, że związek monetarny z Białorusią jest dla Rosji niekorzystny. Podczas spotkania przemysłowców z W. Kubiczem oświadczył, że Rosja co roku straci po 1,4 mld dolarów USA, jeżeli będzie subsydiowała energię Białorusi.

Według doniesień pracownika Republikańskiego Centrum Rynku Moldawii i Marketingu dr nauk ekonomicznych S. Paweńskiego, kurs leja w

stosunku do dolara USA do lipca 1994 r. może zmniejszyć się do 15 — 20 leja za 1 dolar USA, a poziom inflacji może przekroczyć 70 proc. miesięcznie (obecnie oficjalny kurs leja względem dolara wynosi 3,38 leja za 1 dolar USA, a inflacja według danych Banku Narodowego Moldawii, w grudniu 1993 r. wyniosła 65 proc.). Jednak przedstawiciel MFW w Moldawii nie zgadza się z opinią ekspertów i przewiduje stabilność leja, a podstawą tego staną się programy reform ekonomicznych urzędzyciwnianych przez Bank Narodowy Moldawii i rząd. Zdaniem przedstawiciela MFW, Moldawia jest zabezpieczona przed inflacją, gdyż nie trafia do strefy rublowej.

Republika Azji Środkowej — Kirgistan planuje w 1994 r. deficytu budżetu w wysokości 1350 mln somów. Uchwała parlamentu zobowiązuje rząd republiki do wykonywania programów, które nie zwiększąłyby wydatków budżetu i jego deficytu, zmniejszyły administracyjne wydatki, udoskonaliłyby pracę dzięki wydaniu przez państwo własnych papierów wartościowych. Bankowi Narodowemu pozwolono w 1994 r. udzielić rządowi kredytu za 68,5 mln somów (9,15 soma za 1 dolar USA) w celu pokrycia deficytu budżetu.

Delegacja MFW przebywająca w republice Kirgistan oświadczyła, że

niecałkowicie przestrzega on zaleceń MFW. Zamiast zadania o wolne ceny i maksymalne zmniejszenie wydatków budżetu, dostarcza się zwrot ku państwowemu zamówieniu, regulacji cen i zmniejszaniu podatków.

W Kazachstanie kończy się prywatyzacja mienia państwowego. W kraju pozostanie go najwyżej 20 proc.

Program narodowy prywatyzacji mienia państwowego w Kazachstanie przyjęto w marcu 1993 r. i zamierza się zakończyć z rokiem 1995. Jak i w programie prywatyzacji w Rosji w ustawie o prywatyzacji przewiduje się trzy rodzaje denacjonalizacji przedsiębiorstw, zależnie od ich wielkości i liczby robotników. Najszybciej odbywa się prywatyzacja małych przedsiębiorstw.

Zgodnie z programem prywatyzacji w Kazachstanie na aukcjach i w konkursach inwestorzy zagraniczni nie mogą nabyć małych przedsiębiorstw, a klienci zagraniczni mogą wedywać indywidualnych projektów uczestniczyć w prywatyzacji wielkich przedsiębiorstw, strategicznie ważnych dla republiki.

Uzbekistan zatwierdził budżet na rok 1994: dochód stanowi 5181,8 mld kuponów, wydatki — 5619,3 mld. Do 20 proc. deficytu budżetu planuje się pokryć emitując papiery wartościowe na sumę 100 miliardów kuponów.

pragnących zainwestować środki na ich terytoriach.

W oświadczeniu jednak wskazuje się, że należy sprzeczyć zasięg żądań antydyskryminacyjnych w inwestycjach, jeżeli takie inwestycje będą miały miejsce.

Inicjatorką negocjacji w sprawach energii — Rada Europy zaproponowała mniej ambitny dwuszczebelowy plan po tym, gdy się wyjaśniło, iż b. Związek Radziecki nie jest gotów otworzyć swego rynku do badań i odwiertów naftowych oraz gazu ziemnego.

Jak stwierdziła się w oświadczeniu, delegacje były zgodne co do tego, że przepisy GATT mają być stosowane w handlu energią z Rosją i innymi państwami wschodnimi, nawet jeżeli nie są one członkami GATT.

W oświadczeniu mówi się, że większość popiera opinię o środkach charakteru przejściowych, by dać państwom Wschodu więcej czasu na dostosowanie ustawodawstwa do systemu rynkowego. Na razie jednak jedno lub dwa państwa powstrzymują się co do innego charakteru zaopatrzenia tych dziedzin, na przykład, co do technologii przekazania, suwerenności narodowej i przedsiębiorstw państwowych.

50 państw z Europy Wschodniej i Zachodniej, a także członkowie organizacji Ekonomicznej Współpracy i Rozwoju prowadzą rozmowy w sprawie umowy, którą wcieli w życie podpisana w 1991 r. karta.

Dobrata Julitta TRYK

W świecie komputerów

Wirtualna rzeczywistość wkracza powoli w każdą dziedzinę naszego życia. Jest pomocą dla lekarzy przy planowaniu operacji, klientom umożliwia trafny wybórumeblowania kuchni, pasażerom pociągu zapewnia bezpieczniejszą podróż. Jednak wielu z nas wciąż jeszcze postrzega wirtualną rzeczywistość jako technologię, przeznaczoną jedynie dla przemysłu rozrywkowego, do produkcji filmów w Hollywood lub gier wideo.

Wirtualną rzeczywistość wykorzystuje się także w znacznie bliższych nam wszystkim dziedzinach. Na przykład przy kupowaniu mebli do kuchni największym problemem jest wyobrazenie sobie, jak będą wyglądały po zainstalowaniu. Ten kłopot wkrótce będzie należał do przeszłości. Firma British Gas z Warford w Anglii już dziś umożliwia swoim klientom obejrzenie wybranych mebli we wnętrzu ich kuchni jeszcze przed zakupem. A pozwala na to wystarczająco szybki komputer z zainstalowanym programem do tworzenia wirtualnej rzeczywistości. Trzeba tylko wprowadzić do niego dane, dotyczące wymiarów pomieszczenia oraz informacje o wybranym umeblowaniu i już klient może, nie wychodząc ze sklepu, spacerować po swojej kuchni z nowym wyposażeniem. Widzi, jak pasuje ono do tego wnętrza i wprowadza ewentualne korekty lub wybiera zupełnie inny zestaw. Niczego nie kupuje w ciemno.

W minionym roku IBM zajął pierwsze miejsce pod względem przyznanych patentów przez rząd Stanów Zjednoczonych. Oznacza to, że od 1985 roku komputerowy gigant znalazł się ponownie na pierwszym miejscu tej listy.

IBM otrzymał 1.088 patentów, wyprzedzając Toshiba, Canon i Eastman Kodak. Firma otrzymała patenty głównie w dziedzinie przetwarzania informacji. Duża ich część związana jest z oprogramowaniem. Przedstawiciele koncernu zapowiadają, że będą się starali wprowadzić wszystkie innowacje na rynek.

Japoński oddział amerykańskiej firmy Apple wprowadził na rynek elektroniczny aparat cyfrowy Quick Take 100. Umożliwia on wykonywanie kolorowych zdjęć bez konieczności użycia filmu fotograficznego i związanej z tym obróbki chemicznej. Zdjęcie jest rejestrowane w postaci cyfrowej i może być łatwo przeniesione do komputera (przewidziano współpracę zarówno z komputerami standardu IBM, jak i Apple). Samo fotografowanie niczym się nie różni od robienia zdjęć na kompaktowych aparatach fotograficznych. Przypominamy, że pierwszy cyfrowy aparat wyprodukowała firma Logitech. Wstępną cenę aparatu Quick Time 100 określono na 749 dolarów.

Już od wiosny przyszłego roku zwiędzający Narodową Galerię Sztuki w Waszyngtonie jednocześnie będą mogli przeglądać zgromadzone tam 2.500 dzieł poprzez terminal komputerowy. Dzięki to pierwszy tego rodzaju system multimedialny w amerykańskim muzeum. Konstruowany jest z funduszy specjalnie utworzonej fundacji przez American Express. Dokładne koszty nie zostały jeszcze ujawnione, ale wiadomo, że są one duże. American Express sfinansował podobny system zainstalowany w londyńskiej Galerii Narodowej w 1991 roku.

W minionym roku przypadło trzydziestolecie nieprzerwanej obecności ICL w Polsce. W 1993 roku ICL Poland osiągnął obroty na poziomie 530 miliardów złotych. Oznacza to wzrost sprzedaży o 25 procent w stosunku do roku poprzedniego. Odnotowano też osmiokrotnie wyższą sprzedaż komputerów osobistych ICL w Polsce.

Firma poinformowała także, że wygrała przetarg na dostawę systemu poczty elektronicznej dla Sekretariatu Generalnego Rady Ministrów Unii Europejskiej.

Zestaw na podstawie materiałów autorskich i agencyjnych przygotował dział ekonomiczny "Kuriera Wileńskiego".

Mozaika

Sytuacja w Moldawii

Zgodnie ze statystyką, w Moldawii z 44 do 26,4 proc. zmalała inflacja, co daje pewne szanse na poprawę sytuacji gospodarczej. Przyczyną zahamowania inflacji było zatrzymanie przez centralny bank emisji kredytowych.

Aktualnie Moldawia dłużna jest dla Rosji tylko za gaz 31 mln dolarów. Na szczęście udało się podpisać porozumienie o wymianie barterowej. Odład wypłacać Rosji za gaz będzie towarami powszechnego użytku oraz produktami rolniczymi.

Mówiąc o ogólnej sytuacji w Moldawii, warto wspomnieć o bezrobociu. Faktycznie statystyka podaje, że bezrobocie stanowi tam tylko 1 proc. Innego zdania są jednak związkowi zawodowi, którzy mówią o dużym ukrytym bezrobociu, szczególnie na ws i w małych osiedlach. Zgodnie z niektórymi danymi, na jedno miejsce pracy pretenduje aż 28 bezrobotnych.

W Rosji przewiduje się dalszą inflację

Premier Rosji W. Czernomyrdin podpisał oświadczenie z dyrektorem Międzynarodowego Funduszu Walutowego co do kredytów. Rosja w oświadczeniu zobowiązuje się rozwiązywać problemy budżetu wdrażając zalecenia MFW. Fundusz natomiast ma zamiar rozprząć możliwości udzielenia Rosji dalszego kredytu.

Białoruś wznowiła handel za walutę

Międzybankowa Białoruska Giełda Walutowa wznowiła handel za walutę wymienialną. Aktualnie Białoruski Bank Narodowy ustalił oficjalny kurs białoruskiego rubla wobec dolara — 1 dolar równa się 12000 białoruskich rubli.

Zgodnie z uchwałą Rady Ministrów Białorusi, część przedsiębiorstw sprzedaje za walutę wymienialną i rosyjskie ruble. W taki sposób udaje się pokryć długi za gaz, nośniki elektryczności itp. Uchwała ta nie dotyczy jednak tych przedsiębiorstw, których inwestycje zagraniczne stanowią ponad 30 proc. kapitału zakładowego oraz osób prawnych, które mają konta walutowe w upoważnionych bankach Białorusi.

Meksyk zamierza zatwierdzić 25 banków

Rząd Meksyku planuje przyjąć do swego systemu banków chronionych od 20 do 25 banków zagranicznych. Przedstawiciel Ministerstwa Finansów Meksyku oświadczył, że krok ten jest częścią umowy wolnego handlu Ameryki Północnej.

Banki zagraniczne nie mogą otworzyć swych filii w Meksyku przed tym, niż uczynią to banki krajów umowy NAFTA. Umowa NAFTA łączy USA, Kanadę i Meksyk w wolną strefę handlową. Zaczęła ona działać od 1 stycznia br.

Dyrektor generalny wydziału pla-

nowania i rozwoju ekonomiki Ministerstwa Finansów Meksyku Guillermo Barnes powiedział, że ich włączenie może się przewlec o całą dekadę, jako że banki Meksyku potrzebują czasu, by mogły rywalizować z kolegami zagranicznymi.

Wypowiadając się na konferencji dotyczącej oszczędności, zorganizowanej przez bank Rezerwy Federalnych w Dallas, powiedział także, że banki Meksyku będą szukały możliwości wyjścia na rynek Stanów Zjednoczonych.

Celem Europejskiej Karty Energetycznej — podpisanie umowy

Kraje Europy Wschodniej i Zachodu spodziewają się przyszłego lata podpisać umowę Europejskiej Karty Energetycznej. Jednak w dziedzinach handlu energią problemy nie zostały rozstrzygnięte — odnotowano na konferencji.

Delegacje, które w ubiegłym tygodniu prowadziły negocjacje w Brukseli, ponownie spotkały się w maju i postarają się ustalić ostateczny wariant umowy, której celem — jak się mówi w oświadczeniu — jest zachęcenie do odnowy ekonomicznej byłego Związku Radzieckiego i Europy Wschodniej.

W oświadczeniu wskazuje się, iż państwa zatwierdziły dwuszczebelowy plan inwestycji, jak zaproponowała Unia Europejska, zgadzając się na podpisanie dodatkowej umowy, w której przez okres dwóch lub trzech lat zobowiążą się nie dyskryminować spółek z innych państw podpisujących kartę,

75 LAT SŁUŻBY CELNEJ LITWY

Ważne źródło zasilania budżetu



W niedzielę litewskie służby celne obchodzą swe 75-lecie. Z tej okazji w sobotę odbyła się konferencja "Litewski urząd celny — historia i przyszłość". Przybyli na nią przewodniczący Sejmiku RL C. Juršėnas, premier A. Šleževičius, ministrowie, goście z Finlandii, Polski, Szwecji, Danii, Białorusi, Łotwy oraz Obwodów Kałiningradzkiego.

Zainaugurował uroczystości prezes Departamentu Cel Litwy V. Gerzonas, który udzielił słowa, jako pierwszemu premierowi A. Šleževičiusowi.

— Mało jest u nas organizacji w tak sędziwym wieku — powiedział premier. — Wiemy, że służbom celnym potrzebne są inwestycje, potrzebują one też więcej ludzi, nowoczesnego sprzętu, modernizacji całego systemu. Departament Cel powinien opracować konkretny, szczegółowy projekt i przedłożyć go rządowi, który postara się wyasygnować odpowiednie środki.

Urzędy celne to źródło znacznych dochodów, zasilających budżet. W ub.r. wpłynęło stamtąd 93 mln Lt. W tym roku będzie jeszcze więcej — 150 mln Lt, co stanowi 5,5% środków budżetowych państwa.

Ale komory celne to jeszcze coś w rodzaju garderoby w teatrze, musimy postarać się, aby godnie reprezentowały kraj. Dużo tu jest jeszcze do zrobienia, ale dziś nie pora o tym mówić. Dziś musimy mówić o służbie celnej w superlatywach. Korzystając z okazji, chciałbym złożyć wszystkim pracownikom służby celnej najlepsze życzenia, podziękować za trudną pracę, dzięki której Europa może być bezpieczna i cywilizowana.

Zastępca prezesa Departamentu Cel J. Jacevičius zapoznał pokróctwie z historią tej instytucji. Powiedział on, że do na Litwie pobierano już w XIII wieku. W czasach Witolda zaczęto zakładać pierwsze komory celne. Pierwszą taką komorą, o której mówi się w dokumentach była placówka założona w 1450 r. w Wilku.

Za dzień założenia litewskich państwowych służb celnych uważa się datę 8 maja 1919 roku. W dniu tym zaczęły działać ustawy celne i taryfy.

Przebieg służby celnej Litwy stały się nieraz obiektem napadów. Tak było 31 lipca 1991 roku w Miednikach, kiedy to zamordowano 3 litewskich celników — pierwszych celników niepodległej Litwy. (Obec-

nie na konferencji przedłożono film o wypadkach w Miednikach).

18 czerwca 1992 r. litewskie służby celne zostały pełnoprawnym członkiem międzynarodowej organizacji — Rady Współpracy Celnej (RWC).

Następnie zgromadzonych pozdrowił minister finansów E. Viikelis, w gestii którego znajduje się Departament Cel. I oto głos zabiera prezes Departamentu Cel V. Gerzonas.

BLIŻEJ STRUKTUR EUROPEJSKICH

— 15 lipca 1993 r. w republice rozpoczęto regulowanie importu i eksportu przez wprowadzenie taryf celnych. Dziś, gdy zaczęły działać ustawy o akcyzie i podatku od wartości dodanej, praca celników jeszcze bardziej się skomplikowała.

W służbach celnych Litwy zachodzi poważna reorganizacja: zamyka się nieperspektywiczne placówki, otwiera nowe.

W ostatnich czasach znacznie wzrósł ruch transportowy na granicach litewskich. W ciągu doby przejeżdża tędy średnio 2,5 tys. ciężarówek, 4,5 tys. samochodów osobowych, 400 autokarów. Jeszcze bardziej zintensyfikował się ruch na kolei. Przez Kienę leci codziennie 60 zestawów, przez Kybartal — 19, przez Panemune — 9. Infrastruktura służb celnych oczywiście nie jest dostosowana do takiego ruchu. Trzeba przynajmniej z ręką na sercu, że nie mamy w kraju ani jednego przejścia granicznego na poziomie europejskim.

W roku bieżącym na budownictwo w sektorze celnym przeznaczono z budżetu 12,7 mln Lt. Większość środków pójdzie na rozbudowę komory celnej w Kalwarii (Litwa-Polska), Kybartach (Litwa-Rosja), Miednikach (Litwa-Białoruś). 4 mln osób przewiduje się otrzymać w ramach programu PHARE.

Marzy się nam komputeryzacja całego systemu, co pozwoli polepszyć informację, kontrolę. W systemie zbierania cel i podatków pracuje dziś 120 osób. W ub.r. zebrali one 93,5 mln Lt. Aby ludzie ci mogli pra-

cować jeszcze lepiej trzeba stworzyć: inspekcję podatkową, system ściągania cel i podatków od osób uchylających się od ich płacenia, zawrzeć stosowne układy z policją gospodarczą, urzędami celnymi naszych sąsiadów.

Wielką szkodę czyni krajowi przemyt. W 1993 r. ujawniono 65 faktów przemytu, 79 osób pociągnięto do odpowiedzialności karnej. W br. wytoczono już 18 procesów. Przedmiotem przemytu stają się alkohol, wyroby tytoniowe, cukier, metale kolorowe, broń, narkotyki, materiały psychotropowe.

Mamy kłopoty z przedsiębiorcami. Panuje wśród nich opinia, że komory celne są po to, by hamować handel. Z kolei pracownicy służb celnych są przekonani, że wszyscy przedsiębiorcy są nieuczciwi. Trzeba przełamać stereotypy, wyjść sobie naprzeciw. Musimy współpracować z dużymi organizacjami, takimi jak "Koleje Litewskie" czy stowarzyszenie przewoźników "Linawa", Konfederacja Przemysłowców czy Związek Przedsiębiorców.

Parę słów o kadrcze. Nie jest tajemnicą, że początkowo w służbie celnej pracowali ludzie bez specjalnego wykształcenia. Z czasem utworzono szkołę celników. Ponad tysiąc urzędników wysłuchało w niej 1,6-tygodniowych kursów. Mamy zamiar zwiększyć czas nauki do roku — półtora. Tworzymy klasę nauki komputerowej, gabinet do nauki języków obcych.

W walce z kontrabandą duże znaczenie posiada współpraca ze służbami celnymi sąsiednich krajów, dlatego tak dużo mamy dziś gości zagranicznych w tej sali. Musimy zawrzeć odpowiednie umowy o przekraczaniu granic. Na razie taką umowę mamy jedynie z Polską, między Rosją i Ukrainą zawarto międzybranżowe umowy o tranzycie, z Niemcami — w dziedzinie kontroli na przeprawie Mukran — Kłajpeda.

W 1993 r. Litwa włączyła się do konwencji CMR i TIR, w 1994 r. do konwencji narkotykowej. Zawarliśmy układy o wolnym handlu ze Szwecją, Norwegią, Szwajcarią, Finlandią, Łotwą i Estonią. Trwają rokowania odnośnie takiegoż układu z Islandią i Wspólnotą Europejską.

Wielką pomoc otrzymuje Litwa w ramach programu PHARE — to kształcenie ekspertów celnych,

pomoc materialna w zakładaniu przejść granicznych, zaopatrzeniu w sprzęt. Niektóre kraje jak USA, Szwecja, Finlandia, Anglia, Niemcy okazują bezpośrednią pomoc. Szwecja np. podarowała nam dwa samochody osobowe, wyposażała laboratorium. W Niemczech studiujemy dwóch kynologów, do pracy z psami, które wykrywają narkotyki.

Takie są pokróctwo dni powszednie i święta celników.

Korzystając z przerwy poprosiłam o parę słów gościa z Polski, wiceprezesa Głównego Urzędu Cel pana Lecha Kapcerskiego.

"MUSIMY SIĘ LUBIĆ, BO NIKT NAS NIE LUBI"

— Czy to wizyta kurtuazyjna, czy przyswiecają jej jakieś bar-dziej rzeczowe cele? — pytam pana Kapcerskiego.

— Wybitnie kurtuazyjna. Przybyliśmy na zaproszenie pana Gerzonasa, podobnie jak delegacje z innych krajów.

— Czy w Polsce mówi się o tym, co się dzieje w Odrogocinach? Czy przewiduje się jakieś kroki celem polepszenia sytuacji na tym przejściu granicznym?

— Problem jest bardziej skomplikowany niż się wydaje. Bo zarówno polska jak i litewska granica są daleko nie doinwestowane. Jest to wąskie gardło, gdzie skupiają się interesy wielu krajów — Łotwy, Estonii, Rosji. Wszyscy upodobili sobie to przejście. Budujemy tam nowe obiekty, być może przyczyni się to do poprawy obsługi. Drugi problem — kwestie prawne. Jesteśmy w trakcie opracowania umowy, na mocy której być może usprawnimy odprawę celne. Ale musimy powiedzieć, że wczoraj przejeżdżając przez Odrogociniki nie widziałem po stronie litewskiej kolejki kolejkowej. Po stronie polskiej kolejka wynosiła zaledwie 800 m. To niedużo. Ale prawdopodobnie zostało to spowodowane tym, że na Litwie zmienili się taryfy celne, wprowadzono nowy podatek. W związku z tym wymiana przygraniczna i tzw. przemyt mrukowy stały się mniej opłacalne.

— Czy jesteśmy blisko czy daleko czasu, gdy otworzy się szeroko nasze granice?

— Granice są otwarte. Z tym nie ma problemów. Pani chodzi widocznie o systemy jakie panują na Za-

chodzie? Więc muszę powiedzieć, że tam struktury dojrzały kilkadziesiąt lat zanim Unia Europejska powiedziała swe ważne słowo. Wówczas będzie troszeczkę zaczęła. Ale jak mówi polskie przysłowie "do chędnego nie trudnego". Jeżeli Unia, dziełmy przy stole, a przy takim stole już siedziemy, jeżeli porozmawiamy o sprawach, które nas dotyczą, lubo — sądzę, że się dogadamy.

— Dużo się u nas mówi o panującym bandytyzmie po stronie polskiej.

— To samo mówią u nas o was. Takie pogłoski krążą na zasadach wzajemności. Oczywiście zdarzają się takie wypadki. Zresztą nie tylko na tej granicy, Z Białorusią również, nawet z Niemcami. Przy tak masowym ruchu wszystko jest możliwe. Policja polska jest uwrażliwiona na te sprawy. Często jednak opuszczamy się z faktami, że poszkodowani nie chcą zeznawać przeciwko rabusiom. A tu musi być współpraca wszystkich stron, w tym również poszkodowanych.

— Na tej konferencji mówiono dużo o fiskalnym znaczeniu służby celnym. Czy podobnie dzieje się w Polsce? Jeżeli tak, to chyba nieprędko uprościmy formalności celne na granicach?

— To wielki problem. Wszystkie państwa, które od niedawna wkroczyły na drogę rozwoju demokratycznego, szukają sobie źródeł dochodów. Głównie to ważnym elementem. W Polsce — to płatek źródło dochodu państwa i stanowi około 20 proc. budżetu. Z chwilą wejścia do Unii Europejskiej, do której dąży również Litwa, będziemy musieli dokonać rewizji wielu naszych systemów.

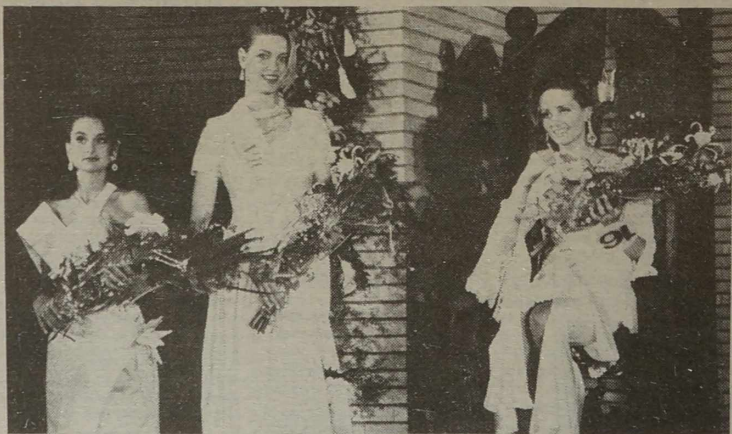
— Czy w Polsce służby graniczne zastanawiały się już nad tym, gdzie by można utworzyć nowe przejścia z Litwą?

— Istnieje specjalna komisja, która powinna przedłożyć rządowi swe propozycje, a ten z kolei nadać na wojewódzko, do których należą przejścia. Wymiana towarowa Wschodu z Zachodem coraz bardziej się rozszerza, granica Unii Europejskiej coraz bardziej przesuwa się na Wschód, więc nowe przejścia z pewnością będą potrzebne.

— Co by Pan życzył litewskim celnikom w dniu ich święta zawodowego?

— Wszystkiego najlepszego. Istnieje takie powiedzonko: "Celnicy muszą się nawzajem lubić, ponieważ nikt ich nie lubi".

Barbara ZNAJDZŁOWSKA



Jurga Tautkutė — najpiękniejszą dziewczyną Litwy

Iwona Matoń — miss Litewskiej TV

"Academia Femina", dziennik "Lietuvos Rytas" oraz LTV — to organizatorzy tegorocznego konkursu "Miss Litwa-94". Startowało w nim 18 dziewcząt z Wilna, Kowna, Kłajpedy i Szawel. Wiek pretenderek do korony wahał się od 17 do 22 lata. Konkurs odbywał się nocą z soboty na niedzielę w Litewskim Akademickim Teatrze Dramatycznym. W jury zasiadli: prezes LTV L. Tapinas (przewodniczący jury), Rūta Viman,

dyrektor międzynarodowego teatru "Life" (Litwa), Gintaras Rinkevicius, główny dyrygent i kierownik Litewskiej Państwowej Orkiestry Symfonicznej, Gedvydas Vainauskas, redaktor naczelny dziennika "Lietuvos Rytas", Jūratė Vilimienė, dyrektorka spółki "Academia Femina" i inni. I oto nieco po północy w foyer teatru ukazała się Jurga Tautkutė w złotej koronie oraz sukni utkanej z kwiatów, którą podarowała laureatce firma "Floriata-2". Jurga jest studentką kowieńskiej Akademii

Medycznej, tak samo jak ubiegłoroczna Miss Jūratė Mikutaitė.

Pierwszą vicemiss została Ewa Šimkuniūtė, drugą vicemiss Rasa Milūtė. Najpiękniejszą Polką Litwy, wilińska Iwona Matoń, w tym konkursie zdobyła laury miss Litewskiej Telewizji. Miss publiczności została wybrana Agnė Kurtytė, rzeczywistnie niezwykle sympatyczna dziewczyna.

J. P.

NAZDŹIĘCIU: od prawej — Jurga Tautkutė — Miss Litwa-94, pierwsza i druga vicemiss.

Fot. Algimantas Brazaitis

Z KONFERENCJI PRASOWEJ W MSW RL

Policjanci i dziennikarze

7 maja świętowano w Litwie Dzień Odzyskania Prasy, Języka i Książki. W przededniu w Pałacu Kultury i Sportu MSW odbyła się rozszerzona konferencja prasowa z udziałem ministra spraw wewnętrznych Romasisa Vaitiekūna, generalnego komisarza Petrasa Liubertasa, innych pracowników ministerstwa, komisarzy policji. Do dziennikarzy (a byli obecni pracownicy większości dzienników oraz przedstawiciele 3 gazet branżowych) zwrócił się minister R. Vaitiekūnas. Podziękował pracownikom prasy, radia i TV, którzy piórem i słowem pomagają zwalczać przestępczość, przyczyniając się do ujawniania wielu ciemnych stron dzisiejszej rzeczywistości. Mówił, że niezależna i wolna prasa, świadczą o demokratycznym państwie. Zaznaczył jednak, że obecnie, kiedy słowo pisane i mówione stało się swoistym towarem nie warto nadużywać tej wolności i tworzyć wyłącznie ciemny, zastraszający obraz życia społecznego. Minister życzył, aby współpraca dziennikarzy i policji układała się jak najpomyślniej.

Tę myśl kontynuował P. Liubertas, podkreślając, że ostatnimi laty prasa za bardzo postarała się stworzyć negatywny obraz policjanta, a chciałoby się, aby ludzie

pióra odróżniali ziarno od plewu. Komisarz generalny mówił o tym, że wśród szeregowych policjantów oraz młodszych i starszych oficerów, większość i to absolutna, stanowią ludzie oddani służbie sprawiedliwości, nie palniący bonoru munduru policyjnego.

— Prawdziwą sensację stanowi teraz publikacja o dobrym, zdolnym pracowniku policji — powiedział Česlovas Grincevičius, redaktor naczelny tygodnika "Sargyba" ("Ochrona") — my, dziennikarze, nie powinniśmy na lamach swoich gazet pokazywać wyłącznie negatywny obraz ludzi w mundurach, w końcu to oni nas bronią i chronią.

Inni dziennikarze również przyznali, że policję i pracowników prasy łączy jednakowo trudna praca, są jakby w jednej skórze, powinni więc lepiej się rozumieć. Przy lampce świętecznego szampana dziennikarze piszący na tematy praworządności z okazji Dnia Prasy składali sobie życzenia, niżej podpisana uczyniła to w języku polskim. Kolekcję po piórze, wszyscy zebrani przyjeźli to nader serdecznie, mówiąc o tym, że przestępczość i zio, które wspomniano zwalczamy są, niestety, internacjonalne i pisać o nich należy we wszystkich językach.

Jadwiga PODMOSTKO

Leon Mitkiewicz wspomnienia kowieńskie 1938-1939



Przyjście na cześć pani Ewy Bandrowskiej (impionująca niewiasta o wspaniałej postawie i pięknych oczach) było dużym tryumfem towarzyskim państwa Charwatów i stanowiło prawdziwy ewenement w Kownie. Przyjście to przełamało ostatecznie lody między trzymającym się z chłodną rezerwą w stosunku do nas towarzystwem litewskim a nami. Oboje państwa Charwatowie byli wzorowymi gospodarzami w swoim domu. Umieli bez żadnego wysiłku stworzyć u siebie przyjemną atmosferę, tak że goście czuli się swobodnie i miło. Minister Charwat lubił zagrać w bridge'a, lecz okropnie wymyślał partnerowi prawie każde jego wyjście; grał też na fortepianie skoczne obertasy i kujawiaki oraz polki i mazury — wszystko wyłącznie ze słuchu. Przyjście u państwa Charwatów na cześć pani Bandrowskiej było na wielką skalę. Tłumy gości przelewały się po wszystkich piętrach willi. Bufety zimne ustawione były w sali jadalnej i w salonie na pierwszym piętrze. Polskie wódki, francuskie koniaki i szampan ląły się strumieniami; szczególne powodzenie miał szampan, którego goście wypili poważne ilości; przy ostatecznym obliczeniu okazało się, że ponad jedną butelkę szampana na osobę... zabawa odbywała się w prawdziwie szampańskich humorach i przeciągnęła się do rana. Tańczono dosłownie wszędzie, gdzie tylko było choć trochę wolnej posadzki.

Zupełnie innego rodzaju przyjęcia miały miejsce w domu państwa Charwatów w dniach polskich świąt narodowych. Przybywali wówczas masowo członkowie miejscowej Polonii. W dniach 11 listopada 1938 roku 13 maja 1939 roku przez dom polski Rzeczypospolitej Polskiej w Kownie przejawiało się co najmniej około 1000 osób. Przyjście te trwały od godziny 3 po południu do 9 wieczorem i przychodził na nie każdy Polak, aby choć tylko uścisnąć dłoń ministra RP i spędzić kilka chwil na terytorium symbolicznie polskim. Wszystkie panie z posłstw: Wanda Charwatowa, moja żona, Janina Zateńska, Władysława Dziarczykowska, Irena Białkówna, Eugenia Sadowska, Irena Trochimowska, Teofila Jelińska i Janowa Kowalowa, prześgały się, by okazać jak najwięcej serdecznej uprzejmości gościom — Polakom z Litwy. Były to zebrania najbardziej demokratyczne, jakie kiedykolwiek dotąd widziałem. W salonach ministra Charwata przewijali się obok siebie katolicy, inteligenci, robotnicy, włościanie, szlachta zaściankowa i przedstawiciele zamoznych rodzin ziemiańskich, arystokracji polsko-litewskiej. Stroje zebranych były najróżniejsze — od wizytowych czarnych tużarek i sztuczkowych spodni do bluz i kombinizonów robotniczych i prostych wiejskich kapot z samodziału. Przychodzili nawet pensjonariusze z domu ubogich starców w Kownie w swoich pasiastych, biało-niebieskich perkalach i podobnie ubrane dzieci z ochronki polskiej.

Przy okazji tych przyjęć dużo rozmawiałem z Polakami z Litwy. Mój mundur szwależerski działał jak magnes na wszystkich, młodych i starych, na kobiety i mężczyzn. Oczywiście najmocniej przyciągał on młodzież obojga płci. Byłem w nieustannym obłożeniu przez uczniów i uczennice starszych klas miejscowego polskiego gimnazjum i zasypany tysiącem najróżniejszych pytań dotyczących wojska polskiego i mego munduru pułku szwależerów rokitańskich. Interesowały ich wszystkie najdrobniejsze szczegóły, znaczenie każdej wstążki orderowej, każdej gwiazdki na naramiennikach, wężyka na kołnierzu z orzełkiem pośrodku, sznurów-akselbantów, szwależerskiego paskiem pośrodku itd. Chłopcy szczególnie wprost nie mieścił oczyma szwależerski mundur polski, obstepując nie mieścił oko. Dopypywali się o moją szablę i czapkę szwależerską, prosili o pozwolenie, aby przy-

nieść ją z przedpokoju, a potem oglądali chętnie z gorącym zainteresowaniem. W oczach ich błyszczał prawdziwy, nie udawany zapal i nieodparta chęć przywdziania polskiego munduru. Być może zgromyżem wówczas mocno, w latach 1938 i 1939, w Kownie, podsycając ich entuzjazm i zapal do wojska polskiego opowiadaniem o naszych wspaniałych pułkach, o ich historii bojowej i o ich starych tradycjach.

Starsi zaś, przeważnie robotnicy i włościanie z Polonii litewskiej, wypytywali o warunki życia szerokiego mas w Polsce, o możliwości pracy i zarobków. Nie narzekali przy tym na swój los, chociaż niejeden z nich wyglądał bardzo ubogo i — co było dla mnie niezmiernie ważne — nie wyrażali żadnej chęci emigracji do Polski. Najbardziej interesowało ich, czy Polska pogodzi się — jak to określali — z Litwą, poruszali również kwestię Wilna i czy będzie można swobodnie przejeżdżać przez granicę do Ostrej Bramy, do cudownego obrazu Matki Boskiej. Chcieli również, aby na Litwie były polskie szkoły początkowe, a w kościołach katolickich spowiedzi, kazania i śpiewy w języku polskim. Pewna starsza kobieta, szlachcianka z okolic Poniewieża, mówiła trzymając mnie za rękaw:

— Jaż nie mogię, panie, inaczej śpiewać Zdrowaś Maryja, jak tylko po naszemu, jaż nie rozumiem po ichniemu, po litewsku. Da spawiedzi chadzać nie moga, bo kunigas nie gada po naszemu.

Mowa tutejszych Polaków, z nielicznymi wyjątkami, jest podobna do narzeza, którym mówi całe Wilno i Wileńszczyzna, a dawniej mówiło całe Wielkie Księstwo Litewskie. Jest to mowa śpiewna i bardzo odrębna, z domieszką białoruską, miękka i o bardzo silnym przeciągnięciu sylab. Ale piękna jest ta mowa naszych braci Polaków z Litwy. Odzywają się w niej i przypominają czasy przeszłe — Wielkie Księstwo Litewskie związane wspólnie z Koroną Polską.

W parę miesięcy później, w tragicznych i ciężkich dniach wrześnieowych, poznałem jeszcze bliżej Polaków z Litwy. Okazali się oni wprost wspaniali. Nie było takiej ofiary, jakiej nie byłiby gotowi złożyć dla Polski. Tysiące bezimiennych Polaków z Litwy dzieliło się często ostatnią kromką chleba z nieszczęśliwymi uchodźcami z Polski, a przede wszystkim z żołnierzami polskimi, którzy uszli do Litwy przed niewolą sowiecką. Mieszczanstwo polskie z Kowna przycierało zupełnie bezinteresownie tysiące Polaków z narażeniem się władzom litewskim, ofiarowując gościnę, przytułek, a niejednokrotnie i cywilne ubrania, i ukrycie żołnierzom polskim, wędrującym w tym czasie, choć nie było ich wielu, do Francji, do Armii Polskiej generała Sikorskiego, aby walczyć z Niemcami. Wielu młodych Polaków z Litwy poszło razem z nimi.

Towarzystwo polskie Pochodnia i kowieńskie Gimnazjum Polskie urządzały w karnawale roku 1939 swoje własne zabawy, połączone z amatorskim przedstawianiem teatralnymi i popisami muzyczno-wokalnymi, deklamacjami itd. Były to niezwykle miłe wieczory; dostarczyły one nam licznych wrażeń i przywoływały wiele przyjemnych wspomnień. Młodzież polska na Litwie, nie znająca życia młodzieży w Polsce po 1918 roku, we własnym państwie niepodległym, pachniała jak młody las sosnowy żywcą, świeżym, idealistycznym patriotyzmem. Atmosfera ich zebrania i wieczorków przypominała mi do złudzenia czasy szkolne mego pokolenia w zaborze rosyjskim, czasy tajnych kółek samokształcenia i pracy w niepodległościowych organizacjach, kiedy zbieraliśmy się w niedziele i w dni świąteczne konspiracyjnie, małymi grupkami, aby uczyć się nie sfalszowanej przez rosyjskiego zaborcę historii i literatury polskiej. Podobnie działo się i obecnie w środowisku młodzieży polskiej na Litwie. Panował tu pomiędzy tą młodzieżą duch konspiracyjny. Młodzi Polacy w Litwie nie mogli jawnie manifestować swej polskości i swoich gorących uczuć dla Polski.

Szczególnie dodatnio wyróżniła się grupa harcerek w wartościowym ponad pochwały zespole młodzieży polskiej gimnazjum kowieńskiego. Harcerze polscy z Kowna we wrześniu i w październiku 1939 roku oddali niespożyte usługi, dopomagając bardzo skutecznie w utrzymaniu łączności między obozami internowanych żołnierzy polskich na Litwie.

Wielkim wydarzeniem karnawalu 1939 roku był doroczny bal wojska litewskiego w Kasynie Garnizonowym w Kownie. Poszliśmy tam ze szczególną ciekawością, ponieważ chciałem poznać zwyczajnie towarzyskie elity litewskiej. Opisałem już poprzednio kasyno oficerskie w Kownie, ale okazało się, że nie poznałem jego najbardziej reprezentacyjnych części, a mianowicie: ogromnej sali balowej, sali bankietowej, salonów przyległych do tych dwóch sal, czytelnik oraz pokojów bufetowych i do gry w karty. Do kasyna kowieńskiego nasze kasyno garnizonowe w Warszawie ani rozmiarami, ani urządzeniami nie umywało się nawet. W dwupiętrowej sali balowej z balkonami, z których dwa służyły dla orkiestry, mogłoby z łatwością tańczyć kilkaset par. Sala balowa może pomieścić bez trudu do tysiąca osób.

(Cdn.)

SPORT

"ŻALGIRIS" — MISTRZEM KRAJU

Tytuł mistrza republiki w koszykówce zdobyli koszykarze kowieńskiego "Zalgirisu", którzy w serii finałowej zwyciężyli drużynę "Atletasa". W kolejnych meczach "Zalgiris" pokonał swych przeciwników wynikiem 64:61 i 81:65. Tak więc po osiągnięciu trzech zwycięstw i poniesionej jednej porażce koszykarze "Zalgirisu" zapewnił sobie tytuł mistrzowski.

Już w randze mistrzów drużyna "Zalgirisu" rozegrała spotkanie towarzyskie z reprezentacją Litwy, ulegając — 60:76.

KANADA — PO RAZ 20

Na lodowiskach Włoch zakończyły się rozgrywki mistrzostw świata w hokeju na lodzie. Po 33 latach spełniło się marzenie Kanadyjczyków. Zostali mistrzami po wygraniu dramatycznego meczu z Finami. To już 20 tytuł mistrzowski reprezentacji Kanady w historii 58 turniejów o światowy prymat w hokeju.

W sobotę w spotkaniach półfinałowych oba zespoły uduńczyły zwycięstwa. Finowie wygrali z USA — 8:0, a Kanadyjczycy pokonali reprezentację Szwecji — 6:0.

Rywalizacja o złote medale mistrzostw świata trzymała w napięciu do końca. W normalnym czasie mecz zakończył się wynikiem — 1:1. Dogrywka nie przyniosła rozstrzygnięcia, ale bliżej sukcesu byli Kanadyjczycy. O sukcesie hokeistów "klonowego liścia" zdecydowały rzuty karne (tak jak o ich porażce w finale olimpijskim w Lillehammer, kiedy to przegrali ze Szwedami). Kanadyjczycy tym razem okazali się bardziej odporni nerwowo od rywali — decydującego gola strzelili w drugiej serii rzutów karnych. Zwycięską bramkę zdobył kapitan reprezentacji Luc Robitaille.

W spotkaniu o medale brązowe Szwecja pokonała drużynę USA — 7:2.

Końcowa kolejność mistrzostw świata: 1. Kanada, 2. Finlandia, 3. Szwecja, 4. USA, 5. Rosja, 6. Włochy, 7. Czechy, 8. Austria, 9. Niemcy, 10. Francja, 11. Norwegia, 12. W. Brytania.

Do grupy "B" została zdegradowana W. Brytania, która przegrała z

Norwegią — 2:5. W przyszłorocznych mistrzostwach świata w Szwecji miejsce Brytyjczyków zajmie Szwajcaria.

Tradycyjnie już dziennikarze akredytowani na mistrzostwach wybrali najlepszych hokeistów. Oto drużyna All Stars MS-94: B. Ranford (Kanada) — T. Jutila (Finlandia), M. Svensson (Szwecja) — J. Kurri (Finlandia), S. Koivu (Finlandia) — P. Kariya (Kanada).

Obradujący w Mediolanie kongres IHF wyznaczył organizatorów przyszłorocznych mistrzostw świata. Odbydą się one w Szwecji, a prezydentem do zorganizowania mistrzostw świata w 1996 r. zgłosiła się Austria.

SUKCES CIĘŻAROWCÓW ROSJI

W czeskim mieście Sokolowie zakończyły się mistrzostwa Europy ciężarów. W klasyfikacji drużynowej za dwubój i poszczególne boje na czołowej pozycji sklasyfikowano Rosję — 9 złotych, 5 — srebrnych i 4 brązowe medale przed Ukrainą (7,6,6) i Bułgarią (6,4,3).

W wadze do 76 kg zwyciężył R. Sawczenko (Ukraina), uduńczył w dwuboju 355 kg. Taki sam wynik mieli Ormianin Ch. Kapacjanian i drugi sztangista z Ukrainy R. Sewatijew.

W wadze do 83 kg zwyciężył Ukrainiec W. Bażan (377,5 kg) przed swym kolegą A. Blaszczykiem (375,5) i Moldawianinem W. Wakarczkiem (370 kg).

W wadze do 91 kg prawdziwy triumf świętował A. Pietrow (Rosja). Ustanowił on aż 20 rekordów — 9 Europy i 6 świata w kategorii juniorów oraz 2 Europy i 3 świata wśród seniorów. W dwuboju A. Pietrow uzyskał 412,5 kg.

W wadze do 99 kg zwyciężył S. Syrow (Rosja), ustanawiając dwa rekordy świata w dwuboju (415 kg) i podzucie (225 kg). Drugi był zawodnik Białorusi O. Cirico (387,5 kg).

W kategorii wadowej do 108 kg zwyciężył zawodnik Ukrainy T. Tajmazow, bijąc rekordy świata w dwuboju (430 kg) i podzucie (235,5 kg).

W absolutnej kategorii wadowej zwyciężył Rosjanin A. Czernierkin, ustanawiając aż trzy rekordy świata — w dwuboju — 450 kg, w nwanii — 200,5 kg i podzucie — 250 kg. Drugi w tej kategorii ciężarów z Ukrainy S. Nagijew był o 38,5 kg gorszy.

Ogłoszenie do "Kuriera Wileńskiego" można dać również w śródmieściu

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: Wilnius, Gedimino pr. 46 — 1, tel. 61-53-43 od 9.00 do 19.00 w dniach pracy. ZAPRASZAMY.

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM

Dział reklamy:

al. Laisvės 60, 2056 Vilnius,
tel. 42 94 57, tel./fax 42 94 65

TELEWIZJA

WTOREK, 10 MAJA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niemieckim. 9.00 — Wiadomości w jez. francuskim. 9.25 — Witaj, Francjo. 9.55 — Wideofilm „Krewni” (5). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.30 — Z archiwów klasyki filmowej. „Naszynki”. 20.00 — Film dok. 20.15 — Ktoś kogoś. 21.35 — Wideofilm „Krewni” (6). 22.05 — Sala baletowa. 22.40 — Spotkanie z K. Platelsem. 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.35 — Film „Powściągliwa”.

BAŁTYCKA TV

19.00 — Godzina CNN. 20.00 — Wiadomości. 20.05 — Niezwykajna mieszanina. 20.25 — Film „Do ostatniego tchu”. 22.00 — Nowości bałtyckie. 22.15 — Film „Mr Scarface”.

TELE-3

7.00 — Nowości CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.40 — Serial „Dyżurna apteka” (35). 9.00 — Lekcja ang. 9.05 — Magazyn poranny. 10.30 — Instrumenty muzyczne. 11.00 — Disco. 12.00 — K-1. 13.00 — Nowości CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla wypoczynku. 16.00 — Lekcja ang. 16.03 — Muzyka. 17.20 — Filmy anim. 17.55 — Nabożeństwo majowe. 18.30 — Serial „Dyżurna apteka” (35). 19.00 — Wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Ze wszystkich szczytami. 19.35 — Serial „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.30 — Wiadomości. 20.35 — Nowości CNN. 21.05 — Muzyka. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Magazyn podróży. 22.00 — Film „Hymn amerykański”. 23.40 — Lekcja ang. 23.43 — Muzyka.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Zycie” — serial prod. japoński. 11.45 — Armie świata — Węgrzy. 12.00 — Gielda pracy, giełda szans. 12.20 — Klub Samotnych Serc. 12.35 — „U źródeł” — początki chrześcijaństwa — serial dokumentalny. 12.50 — „Sto lat” — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.15 — Magazyn notowań. 13.45 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 14.30 — 16.55 — Telewizja edukacyjna. 17.05 — Dla dzieci. „Tik-Tak”. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Sensacja XX wieku — „Księga śpiegów”. 18.45 — W kinie i na kasecie. 19.05 — „Królik Bugs przedstawia” — serial anim. prod. USA. 19.30 — Rewizja nadzwyczajna — Monte Cassino. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — „Hazardzista” — film fab. prod. USA. 22.50 — Sejmograf — magazyn parlamentarny. 23.05 — Listy o gospodarce. 23.35 — Z wizytą u Bułata Okudżawy. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.20 — Niezwykłe biografie. 0.45 — „Dzieci z Radwanowa”. 1.15 — „Sabat”. 1.55 — Siódemka w Jedynce.

OSTANKINO

8.00 — Dziennik. 8.20 — Popatrz, posłuchaj. 8.40 — Filmy anim. 9.05 — Serial „Goriaczew i inni” (25). 9.35 — Bajkowy kompas. 10.30 — Eldorado. 11.00 — Dziennik. 14.00 — Dziennik. 14.25 — Przedsiebiorca. 15.10 — Działanie. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyera”. 15.50 — Mówiąc między nami. 16.10 — Rock. 16.50 — ABC do przyręczania. 17.00 — Dziennik. 17.25 — Album poetycki. 17.45 — Pogoda. 17.50 — Film „Rozłam” (1). 18.45 — Z pierwszych rąk. 18.55 — Temat. 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Dziennik. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Beau monde. 21.00 — Piłkarski mistrzostwa Rosji. „Lokomotywa” Moskwa — „Rotor” Wołgograd. 22.30 — TV show.

„50x50”. Podczas przerwy — 0.23.00 — Dziennik. 24.00 — Ekspres prasowy.

ŚRODA, 11 MAJA

LTV

8.05 — Program inf. 8.35 — Wiadomości w jez. niem. 9.00 — Wiadomości w jez. francuskim. 9.25 — Wideofilm „Krewni” (6). 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Nowości BBC. 18.40 — Wiadomości (ros.). 18.50 — Dla dzieci. 19.25 — Film dok. 19.50 — Serial „Psi dom” (11). 20.15 — Dyskusja o Akcie Restytucji. 21.00 — Panorama. 21.35 — Wideofilm „Krewni” (7). 22.05 — Gra TV „Ostatnia szansa”. 22.35 — W salach koncertowych świata. 23.25 — Dziennik wieczorny. 23.40 — Wileński „Rock-94”.

BAŁTYCKA TV

19.00 — Godzina CNN. 20.00 — Dziennik. 20.05 — Wiadomości ze świata (CNN). 20.20 — Film „400 ciosów” (Francja). 22.00 — Nowiny bałtyckie. 22.15 — Film „Rzeka złego człowieka”.

TELE-3

7.00 — Dziennik CNN. 7.30 — Lekcja ang. 7.33 — Wiadomości. 7.40 — Muzyka. 8.45 — Film „Santa Barbara”. 9.35 — Lekcja ang. 9.40 — Magazyn poranny. 10.15 — Listy z Włoch. 11.00 — Radujcie się. 11.45 — Muzyka ludowa. 12.30 — Alpy. Dunaj, Adriatyk. 13.00 — Dziennik CNN. 13.30 — Nowości biznesu CNN. 14.00 — Żywność i wino. 14.30 — Wakacje w raj. 15.00 — Sport dla wypoczynku. 16.00 — Lekcja ang. 16.03 — Muzyka. 17.20 — Filmy anim. 17.55 — Majowe nabożeństwo. 18.30 — Program z Jurborka. 19.00 — Najwyższe wiadomości. 19.20 — Lekcja ang. 19.25 — Ze wszystkich szczytami. 19.35 — Film „Santa Barbara”. 20.25 — Witryna. 20.30 — Wiadomości. 20.35 — Dziennik CNN. 21.05 — Muzyka. 21.30 — Lekcja ang. 21.33 — Wolne słowo. 22.00 — Film „Hawajczycy”. 0.10 — Lekcja ang.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.15 — Mama i ja. 10.30 — Domowe przedszkole. 10.55 — Porozmawiamy o dzieciach. 11.00 — „Hasło: Kocham Cię” — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 11.55 — „Taki jest świat” — magazyn reporterski. 12.20 — Klub dobrej książki. 12.40 — Wiadomości. 12.50 — Uroczysta Odprawa Wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza z okazji 50-tej rocznicy bitwy o Monte Cassino. 13.45 — Dla młodych widzów. 14.30 — 16.55 — TV edukacyjna. 17.05 — Dla młodych widzów. 17.50 — Muzyczna Jedynka. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Zielonym do góry — magazyn ekologiczny. 18.40 — Reportaż. 19.00 — „Hasło: Kocham Cię” — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Finał Pucharu UEFA. 23.10 — XXX lat Studenckiego Festiwalu Piosenki. 24.00 — Wiadomości. 0.15 — Muzyczna Jedynka. 0.20 — „Połączone pokoje” — film fab. prod. ang.

OSTANKINO

5.15 — Gimnastyka. 5.30 — Poranek. 7.45 — Przegląd rynku nieruchomości. 8.00 — Wiadomości. 8.20 — Sroka. 8.35 — Film fab. „31 czerwca” (1). 9.40 — Klub podróżników. 10.30 — Dżem. 11.00 — Wiadomości. 11.20 — Ekspres prasowy. 14.00 — Wiadomości. 14.15 — Przedsiebiorca. 15.20 — Film anim. „Przygody Tomka Sawyera”. 15.50 — Dżem. 16.20 — Film anim. „Latający dom”. 16.50 — Zagadka. 17.00 — Wiadomości. 17.25 — Spółka „Mir”. 17.45 — Dokumenty i losy. 17.50 — O pogodzie. 17.55 — Film fab. „Rozłam” (2). 18.55 — Wywiad z C. Ziurbanowem. 19.40 — Dobranoc. 20.00 — Wiadomości. 20.35 — O pogodzie. 20.45 — Wagon. 20.55 — Koncert z okazji 70 rocznicy działalności twórcy I. Moisiejewa. 22.25 — Akademia. 22.50 — Ekspres prasowy. 23.00 — Wiadomości. 23.10 — Maksyma. 23.40 — Program muzyczny.

Magazyn Wileński

PRENUMERATA, JAKIEJ JESZCZE NIE BYŁO!

Gdzie: W Domu Prasy (al. Laisvės 60), na VII piętrze,

w pokoju 0701 czy 0702!

Kiedy: Już od dziś, w dni pracy, w godzinach od 10 do 18.

Ale tylko do 10 czerwca!

Z kim: Oczywiście, że z nami, czyli z „Magazynem Wileńskim”!

Za ile: Tylko za 11,52 Lt!

Ile razy: Aż dwadzieścia!

Tak, aż 20 razy zawaha się prenumerata „Magazynu Wileńskiego” na drugie półrocze, wybierając — za darmo! — 20 z ponad stu proponowanych mu książek! Prenumeratę przyjmujemy na miejscu, ale żeby nie było toku, radzimy załatwić ją z góry na poczcie czy u kolportera (indeks 76735) i z kwitkiem opłaty zgłaszać się do nas po książkę.

Każdy prenumeratorem „Magazynu Wileńskiego” będzie miał bibliotekę bogatszą o 20 tomów!

A jak komu i tego będzie za mało, dodamy jeszcze pięć książek — za prenumeratę „Naszej Gazety” (indeks 67335). Prenumerata półroczna — 5,22 Lt.

Z okazji 35 rocznicy ślubu długich i pogodnych lat życia w zdrowiu i radości Rodzicom

Jadwidze i Czesławowi LITWINOWICZOM

życzą dzieci z rodzinami.

(Zam. 475)

DROGO SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ.

Vilnius, Savanorių 36 — 70, tel: 23-42-00, Šopeno 5 — 19, tel. 26-08-07.

(Zam. 460)

Stale drogo SKUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, Ligoninės 6, tel. 22-10-24. Godziny pracy: 10-13, 14-17.

(Zam. 462)

KUPIJEMY CZEKI INWESTYCYJNE.

Vilnius, tel. 22-89-20, 61-74-27, 63-47-74, Poczta Główna, sklep „Valku pasanusis”.

(Zam. 461)

SPRZEDAMY rocznego zrebaka.

Vilnius, tel. 48-29-33.

(Zam. 465)

SPRZEDAJE nowy traktor T40AM i spręż.

Vilnius, tel. 76-74-33, 42-75-73.

(Zam. 482)

WYPOŻYCZAMY sukienki ślubne i komunijne.

Vilnius, tel. 74-29-92, 76-85-15.

(Zam. 478)

KUPIJEMY I SPRZEDAJEMY walutę, codziennie od godz. 9.00 do 20.00.

Vilnius, Vrublevskio 2, obok pl. Katedralnego, tel. 22-70-17.

(Zam. 448)

Przedsiębiorstwo konsultingowe „INTERVERSAS”.

Vilnius, J. Basanavičiaus 29a, tel. 65-02-45.

(Zam. 470)

SPRZEDAM niewykończony drewniany dom z działką w Duklaczach, rejon wileński.

Vilnius, tel. 47-30-21.

(Zam. 463)

SPRZEDAM instalację gazową do auta. Załadunek od zewnątrz.

Vilnius, tel. 46-14-06.

(Zam. 424)

POSZUKUJESZ NOWYCH PARTNERÓW?

Chcesz, żeby o Tobie i o Twojej firmie dowiedziano się w Polsce? Podaj ogłoszenie do „TRYBUNY”. Pragniesz, by usłyszano o Tobie w Niemczech? Gazeta „Europacenter” czeka na Twoje ogłoszenie. Ogłoszenia są przyjmowane w redakcji „Kurieru Wileńskiego”, Vilnius, al. Laisvės 60, pokój 1114. Codziennie w dniach pracy od 9 do 17.

SKUPIJEMY ZŁOTO, PLATYNĘ ROZLICZAMY SIĘ OD RAZU!

Pracujemy każdego dzień od 9 do 20 Vrublevskio 2, koło placu Katedralnego. Vilnius, tel. 22 70 17

EKRANY

LIEUVA — „Uniwersalny żołnierz” (USA) — o 12, 16, 20. „Nigdzie się nie podziejesz” (USA) — 14. „WILNIUS — „Sam w domu-2 zabłąkany w Nowym Jorku” (USA) — o 11, 30, 13, 40, 15, 50, 18, 20, 10. HELIOS — I sala — „Ści na naszej skórze” (Niemcy — Francja) — o 10, 12, 14, 16, 18, 20. II sala — „Śmierlny bój” (USA) — o 10, 11, 50, 13, 30, 15, 10. „Fortepian” — o 17. „Kalifornia” — o 19, 10. „Ostatnie runda” — o 21, 20. PERGALÉ — „Mężczyźni-figlarzy” (Francja, Włochy) — o 12, 14, 16, 18, 20. VINGIS — „Wesołe miasteczko” (USA) — o 15, 18. „Misja sprawiedliwość” (USA) — 16, 30, 19, 30. AUŠRA — „Fordanserki” (USA) — o 10, 30, 12, 13, 30, 17, 20, 18, 50, 20, 20. „Mały świadek” (Indie, 2 s.) — o 15. DRAUGYSTĖ — „Kaziennicy Hollywoodu” (USA) — o 15, 19. „Jeszcze jedna miłość” (Indie, 2 s.) — o 16, 40.

KALENDARIUM

* Wtorek (10.V) jest 130 dniem 1994 r. Do końca roku 235 dni.

* Znak Zodiaku — Byk.

* Imieniny: Antonina, Antoniny, Izydora.

* Wschód Słońca — 5.23, zachód — 21.09. Długość dnia 15 godz. 46 min.

* Księżyc. Nowo o 20 godz. 08 min.

POGODA

Litewska Stacja Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 maja zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów, wiatr wschodni. Temperatura 15 — 17 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni bez opadów. Temperatura w nocy 0 — 5 stopni ciepła, miejscami przymrozki do — 2, w dzień 14 — 19 stopni ciepła.

Dziurny wydania:

Jadwiga PODMOSTKO
Jan LEWICKI
Teresa STRUMIŁO
Teresa ŻARK
Bronisława MICHAJŁOWSKA
Anna RZEŃSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Sejmu i Rządu Republiki Litewskiej. Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Nasz adres: Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Kod 67218

Cena 30 ct (w Polsce - 1000 zł.)

Nr rejestracji — 2017015.

Drukuję Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49. DZIAŁY: państwa i samorządu terenowego — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, etyki, rodziny i prawa — 42-79-64, prawnik — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, życia politycznego — 42-78-81, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, stołeczny oraz aktualności — 42-79-77, handlu, usług i komunikacji — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, felietonów i sportu — 42-90-63, listów — 42-69-65, komercyjny oraz organizacyjny — 42-72-70, korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, sołectniczy — 42-78-80, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwinciki — 62-42-67, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

Redaktor
Zbigniew BALCEWICZ

Biurow ogłoszeń i reklamy — pr. Laisvės 60, 11 piętro, pokój nr 1114. Telefon — 42-69-63. Czynne od 9.00 do 17.00 w dniach pracy.